Nr. 177. Sobota, 6 Sierpnia 1898. Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Lwów, 5 sierpnia.

†

JEm. ks. Kardynał
Sylwester Sembratowicz.

Ponury dźwięk dzwonów z wieżyc wszystkich świątyń lwowskich, obwieścił wczoraj wieczorem stolicy kraju i krajowi całemu zgon jednego z najznakomitszych i najpierwszych a także i najlepszych jego obywateli, — zgon wysokiego dostojnika, Księcia katolickiego Kościoła, głowy i duchowego przywódcy narodu ruskiego w Galicyi.

Z dnia na dzień, od dłuższego już czasu oczekiwano żałobnej wieści o zgonie ś. p. Kardynała Sembratowicza, — a przecież choć w obec charakteru i przebiegu ciężkiej choroby przewidywana, to jednak wieść ta w całym kraju wywarła wrażenie bardzo głębokie i bolesne. W całym kraju — bo nie tylko u Rusinów lecz także i u bratnich im Polaków zmarły książę Kościoła cieszył się wielkim i gorącym szacunkiem, stawiany był za wzór obywatela, za przykład szlachetnego i prawego człowieka, a cnoty jego osobiste i działalność publiczna, które mu zjednały zaufanie i dowody uznania ze strony Monarchy i Stolicy Apostolskiej, które wyniosły go na najwyższe szczyty kościelnego i świeckiego dostojeństwa — zaskarbiły mu zarazem niepodzielne uznanie, wdzięczność i cześć naszego ogółu.

Na wieść o zgonie ś. p. Kardynała Sembratowicza mimowolnie budzi się myśl, że śmierć czyni czasem szczerby i wyłomy, których zapełnić i usunąć nie łatwo. Ale ufajmy, że choć go dzisiaj zabrakło już między żyjącymi, znaczenie działalności zmarłego księcia Kościoła, przejętej duchem Chrystusowej miłości, wiedzionej najlepszemi intencyami dla tak ukochanych przezeń Cerkwi gr. katolickiej i narodu ruskiego, pełnej ducha pojednawczego, usuwającej skwapliwie nieporozumienia, w zgodzie i braterstwie cel swój upatrującej, — że znaczenie takiej działalności nie będzie przemijającem. Całe życie i cała działalność ś. p. Kardynała stanowić będą przykład, który pociągać winien i pociągać będzie do siebie wszystkich bez różnicy mieszkańców kraju. Pamięć szlachetnej postaci zmarłego księcia Kościoła łączyć i jednoczyć ich będzie w przyszłości tak, jak dzisiaj łączy i jednoczy przy jego zwłokach żal z powodu przedwczesnego jego zgonu!

* * *

Rodzina Sembratowiczów pochodzi ze wsi Wysowy, położonej na galicyjsko-węgierskiej granicy pod Beskidem, w dekanacie bieckim, dyecezyi przemyskiej. Było tam sołtysowstwo, które do dnia dzisiejszego nosi nazwę „Sembratowiczówka“. O rodzinie Sembratowiczów znajduje się już wzmianka w dekrecie króla Zygmunta Starego, z r. 1544. Z tej to rodziny, w której stan duchowny przechodził z ojca na syna, pochodzili księża w Wysowej. Dziad, ojciec i stryj ś. p. Kardynała byli również duchownymi. Z dawien dawna też słynął ten ród z prawości charakteru i wiernego przywiązania do wiary swych ojców, Cerkwi św. i obrządku grecko-katolickiego.

Ś. p. ks. Kardynał Sylwester Sembratowicz urodził się we wsi Dosznicy, dekanatu dukielskiego, dnia 3 września 1836 r. Szkoły ludowe kończył w Jaśle, Gorlicach i Tarnowie. Miał już być oddanym do gimnazyum w Przemyślu, gdy właśnie w tym czasie zmarł ojciec jego, i ś. p Sylwester musiał przez cały rok zaniechać nauki szkolnej. Po roku udało mu się istotnie dostać do gimnazyum w Przemyślu, a ztąd do Lwowa, gdzie przy pomocy swego stryja Józefa skończył II. klasę gimnazyalną z odznaczeniem. Następnie przeniósł się ze stryjem do Wiednia, gdzie skończył III. klasę również z celującym postępem, poczem został przyjęty do grecko-katolickiego kollegium św. Atanazego w Rzymie (*Collegio graeco e ruteno*), gdzie ukończył gimnazyalne, filozoficzne i teologiczne studya z odznaczeniem i otrzymał stopień doktora św. teologii.

Otrzymawszy święcenie kapłańskie wrócił w roku 1861 do Galicyi, gdzie oprócz swych studyów zawodowych, zajmował się z zamiłowaniem literaturą ruską i sprawami obrzędu ruskiego.

Gdy w dyecezyi przemyskiej nie było wówczas odpowiedniego miejsca, przeniósł się ś. p. Sylwester Sembratowicz do dyecezyi lwowskiej, gdzie naprzód otrzymał posadę kapelana i katechety przy żeńskim klasztorze PP. Bazylianek w Słowicie, poczem Metropolita ks. Jachimowicz mianował go prefektem seminaryum duchownego we Lwowie. Objąwszy tę posadę, spełniał również funkcye katechety religii gr. kat. w ówczesnej szkole głównej OO. Dominikanów.

W roku 1865 został zastępcą, a w roku 1869 rzeczywistym profesorem dogmatyki na Uniwersytecie lwowskim. W roku 1873 wybrany był dziekanem wydziału teologicznego tegoż Uniwersytetu. Równocześnie otrzymał nominacyę na egzaminatora prosynodyalnego i radcę konsystorza.

W roku 1878 Ojciec św. Pius IX. mianował ś. p. Sylwestra archipresbyterem kapituły metropolitalnej, a w ślad zatem biskupem Juliopolskim i sufraganem lwowskim.

Po ustąpieniu Metropolity Józefa, został ś. p. Sylwester administratorem apostolskim archidyecezyi lwowskiej a dnia 14 czerwca 1885 mianował go Jego ces. i król. Mość Metropolitą halickim, Arcybiskupem lwowskim. W roku 1890 Najj. Pan zamianował Metropolitę Sylwestra tajnym radcą, a w roku 1893 nadał mu wielką wstęgę orderu Żelaznej korony I. klasy. Ojciec św. mianował go w roku 1894 asystentem tronu Jego Świątobliwości i hrabią rzymskim a dnia 29 listopada 1895 Kardynałem św. rzymsko-katolickiego Kościoła. Biret kardynalski otrzymał JEm. Kardynał z rąk Najj. Pana w Wiedniu dnia 7 grudnia tegoż roku, a 12 grudnia odbył się uroczysty wjazd i powitanie JEminencyi we Lwowie. Był on trzecim z rzędu członkiem św. Kolegium kardynalskiego narodowości ruskiej, przed nim bowiem biret kardynalski z biskupów ruskich posiadali: Izydor, metropolita kijowski (za Kazimierza Jagiellończyka mianowany kardynałem w 1452 r.) i Michał Lewicki, metropolita halicki (mianowany kardynałem w r. 1856).

Ś. p. Kardynał Sembratowicz słynął z sumiennego i gorliwego, z całem poświęceniem własnej osoby spełniania obowiązków, za co zyskiwał coraz to wyższe dowody uznania i czci oraz odznaczenia, a swojem szczerem otwartem i przyjacielskiem postępowaniem zjednał sobie cześć, miłość i przywiązanie u całego duchowieństwa, oraz wszystkich, którzy mieli sposobność do niego bardziej się zbliżyć.

W działalności swej zrazu kapłańskiej i nauczycielskiej, później jako Metropolita odznaczał się ś. p. Kardynał Sembratowicz zawsze niezachwianą wiernością dla św. wiary katolickiej, przywiązaniem do obrzędu greckiego, miłością narodu swego i kraju, wiernością dla Najwyższej Dynastyi i Państwa. Dzięki jego to inicyatywie i zabiegom odbył się we Lwowie, jak wiadomo, Synod prowincyonalny (1891), którego zadaniem było ugruntować cerkiew ruską na silnych podstawach, a którego to Synodu uchwały uzyskały w całości aprobatę Ojca św. Leona XIII.

W celu religijno-moralnego wychowania w duchu narodowym dziewcząt ruskich, założył ś. p. Kardynał Sylwester instytut pod zarządem Sióstr Zakonu św. Bazylego W. i zamierzył założyć podobny instytut dla chłopców pod wezwaniem św. Józafata.

87)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XII.

(Ciąg dalszy).

Tu usiadł przy stole, na którym paliły się świece woskowe i przysunął biskupowi zwój pergaminu, mówiąc:

— Kończcie list do Hildebranda, bo nie wiadomo, co nas jutro czeka. Trzeba wysłać jeszcze w nocy gońca do Merzeburga, jeźli wasze pismo ma dojść do Rzymu. Godziny naszej wolności są mierzone.

— Wy chcecie się naprawdę poddać? — pytał Buko.

— Czy słyszycie? — odpowiedział Otton.

O ściany namiotu biła jeszcze fala wrzawy zbuntowanego rycerstwa.

— Żeby tych tchórzów ziemia pochłonęła, żeby ich wstyd pożar i strawił, jak trucizna, żeby oczy ich nie oglądały nigdy ognisk rodzinnych — przeklinał Buko. — Na to przelaliśmy tyle krwi, aby pomnożyć tryumf tyrana! O, o, o....

Targał na sobie suknie, biegając po namiocie.

— Uspokójcie się, Buko — pocieszał go Otton. — Mąż rozważny poddaje się konieczności, lecz myśli o odwecie. Tryumfy naszych królów nie bywają długie. Za miesiąc może się Henryk poróżnić z Godfrydem, a wówczas przyjdzie kolej na nas. Tymczasem należy sobie zapewnić jak najwięcej sprzymierzeńców. Napiszcie Hildebrandowi że Saksonia odda swój miecz na jego usługi, jeżeli nas jego powaga zasłoni przed zemstą Henryka. Lepszy zawsze pan daleki, niż blizki.

— Szkoda wysiłku mojego mózgu — mówił Buko. — Gdy nas Henryk zdepcze, nie pomoże nam nic powaga Stolicy Piotrowej. Hildebrand zresztą korzy się tak samo, jak wszyscy przed powodzeniem. Wszakże przysłał po klęsce nad Unstrutą królowi błogosławieństwo Apostolskie i nazwał nas w swoim liście buntownikami, których pychę Bóg słusznie złamał i pohańbił. Obłudny Rzymianin!

— Nie zaszkodzi nigdy, gdy nam papież będzie sprzyjał, bo niewiadomo jak się stosunki za kilka miesięcy ułożą. Napiszcie Hildebrandowi, że Saksonia pragnie być najwierniejszą służebnicą Stolicy Apostolskiej, że bronić będzie zawsze jej powagi przed dumą książąt rzeszy. Hildebrand jest bardzo czuły na zapewnienia wiernopoddańcze i marzy o wyniesieniu Rzymu nad wszystkie trony świata chrześcijańskiego. Nie szczędźcie słów uległych i słodkich.

Kiedy się Buko jeszcze wahał, nalegał Otton:

— Piszcie, Buko. Noc uchodzi, a gdy słońce wzejdzie, skończy się nasza wolność.

Westchnąwszy ciężko, wziął biskup pióro do ręki.

XIII.

Przerażona ludność turyngska była nazajutrz świadkiem smutnego widowiska.

Na obszernej równinie pomiędzy Ebrą a Spirą*) ustawiło się długim szpalerem wojsko królewskie. W pierwszych szeregach, po obu stronach, mieniły się w promieniach słońca srebrne napierśniki bogatszego rycerstwa, wyglądające z pod jedwabnych płaszczów, — dalsze zajmowali ubożsi rycerze, wolni kmiecie, mieszczanie, pachołkowie.

Las kopji, ozdobionych różnobarwnemi wstęgami, sterczał nad hełmami wojowników; tu i owdzie powiewały chorągwie okręgowe i wojewódzkie.

Na samym końcu szpaleru zasiadł na krześle Henryk IV w ornacie monarszym, w koronie na głowie, z berłem w ręku. Obok niego, z prawej i lewej strony, błyszczały złote krzyże biskupów i złocone zbroje członków rządu i książąt. Stary Dytrych, wojewoda Wyższej Lotaryngji, stał obok garbatego Godfryda, którego boku trzymał się smukły młodzieniaszek, jego siostrzeniec i przybrany syn, Godfryd z Bouillonu, przyszły naczelnik pierwszej krycyaty i król Jerozolimy.

Tłum prałatów, wolnych panów i hrabiów okręgu otaczał krzesło królewskie.

Po ciemnej nocy nastąpił jeden z owych pogodnych dni jesiennych, które przypominają zwiędły uśmiech ukojonej starości. Słońce stało wprawdzie jeszcze wysoko na niebie, ale jego chłodne promienie nie paliły już, nie wnikały do ziemi, budząc do życia ukryte w niej siły. Lekki wietrzyk szedł bezustannie nad pustemi polami, nad pożółkłemi łąkami, to słabszy, to mocniejszy. Od czasu do czasu zajęczał przeciągle, a wówczas drżały pobladłe trawki i uschłe liście rozpierzchały się na wszystkie strony z suchym szelestem. Ostatnie motyle, spóźnieni tułacze, zrywały się przestraszone z resztek kwiatów, kołując w powietrzu, jak pijane.

Wędrowne ptactwo odleciało na południe. Głucho było w lasach i nad strumieniami. Na grudach i kępkach przysiadły wrony, osowiałe, milczące.

Przyroda uśmiechała się jeszcze lazurem nieba, jasnością dnia, lecz był to już uśmiech starości.

Smutek jesieni nie udzielił się wojsku królewskiemu. Wszystkie oczy, panów i sług, możnych i ubogich, świeciły szczerą radością.

Co kto wziął z sobą najlepszego w drogę, to włożył na siebie, ustroił się, jak na wesele. Bo dzień dzisiejszy był istotnie dla narodu frankońskiego uroczystością niezwykłą. Bez wydobycia miecza, bez rozlania jednej kropli krwi rzuciło dumne plemię Franków swoich odwiecznych wrogów pod stopy króla. Wystarczało, że przyszło, aby zwyciężyło.

Furkotały proporce, muskane wiatrem, kołysały się na hełmach pióra i skrzydła ptasie, szeleściły płaszcze, lśniły w słońcu puklerze i zbroje, falowały łagodną linią chorągwie. Jak daleko najbystrzejsze oko sięgało, — błyszczały napierśniki, a pod każdym z nich biło serce szczęśliwe. Najuboższy kmieć cieszył się tryumfem Henryka.

W tem — już się południe zbliżało — zagrały na północnym końcu szpaleru rogi. Tysiące głów zwróciło się w stronę dźwięków — cichy szmer przeszedł nad szeregami. Potem nastała cisza oczekiwania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) *Spira*, także *Spier* albo *Spiraha*, jak miejscowość tę nazywają kronikarze XI w., sioło turyngskie, nie ma nic wspólnego z miastem frankońskiem *Spirą* (pisownia łacińska i polska *Speyer*).

Niemniej wydatną też była praca zmarłego Księcia Kościoła na polu literatury. On to założył w r. 1870 pismo kościelne *Ruskij Syon*, którego sam był redaktorem do roku 1878 i zamieszczał w niem swoje cenne prace naukowe. W r. 1879 wydał „Modlitewnik“ ruski, a nadto zawsze aż do ostatnich chwil brał czynny udział w wydawnictwach cerkiewno-narodowych, jak niemniej w towarzystwach ruskich.

Wspomnieć się godzi wreszcie o politycznej działalności ś. p. Kardynała Sembratowicza, dla której główną areną był Sejm krajowy, gdzie od lat wielu zasiadał jako Metropolita i gdzie przy każdej sposobności, gdy tego zachodziła potrzeba, występował w duchu pojednawczym, jak mu to jego głębokie przekonanie i charakter kapłański nakazywały. Z całą usilnością bronił on zawsze zasad katolickich, a w sprawach świeckich starał się gorąco usuwać wszystko, co mogło utrudnić porozumienie i zgodne pożycie obu narodów, i przez to przynieść szkodę interesom kraju i Państwa. Jak wiadomo, przez długi także szereg lat od r. 1884 aż do ostatniej sesyi, piastował godność zastępcy Marszałka krajowego w Sejmie, i dopiero, gdy ciężka choroba przed półtora rokiem przykuła go do łoża i nie pozwoliła oddalać się z pokoju, złożył tę godność, na którą Najj. Pan powołał gr. kat. biskupa w Przemyślu księdza Czechowicza.

* * *

Początki choroby Jego Eminencyi ks. Kardynała sięgają jeszcze lata roku ubiegłego. Lekarze skonstatowali raka w żołądku i starali się nakłonić dostojnego pacyenta do poddania się operacyi. Ks. Kardynał atoli dopiero po długiem wahaniu zgodził się wreszcie na nią. Operacya częściowa, dokonana dnia 11 września z. r. przez prof. dr. Rydygiera powiodła się dobrze, boleści ustąpiły; chory zapadł wprawdzie na zapalenie płuc, ale i to cierpienie również przebył szczęśliwie. Przed trzema miesiącami stan chorego zaczął się znowu pogarszać stale. Lekarze doradzali drugą operacyę, której jednakowoż ś. p. Kardynał w żaden sposób poddać się nie chciał. To zadecydowało ostatecznie o życiu jego. Choroba z każdą chwilą przybierała groźniejsze rozmiary a choremu nie był wcale obcym jej wynik. Poddawał mu się z wielkoduszną zaprawdę rezygnacyą. Ubiegłej środy stan już był widocznie beznadziejny, chory nie mógł przyjmować nawet bulionu i mleka, którem się żywił od dłuższego czasu, a dr. Rencki, który do ostatniej chwili czuwał przy łożu chorego, orzekł, że katastrofa może nastąpić lada chwila. We środę w południe stracił ś. p. Kardynał przytomność, której już prawie nie odzyskał i rozpoczęła się powolna agonia.

Choroba dostawała się przez krtań do gardła; przez ostatnią dobę wydobywało się tylko z piersi chorego głuche rzężenie, jako zapowiedź nieuniknionego końca, na który wszyscy obecni byli już przygotowani.

Wczoraj wreszcie nadeszła katastrofa. O godzinie 3 popołudniu, chory począł oddychać coraz słabiej. Natychmiast zgromadzili się u łoża ś. p. Kardynała członkowie kapituły ze świecami i rozpoczęły się modły za konających.

Chory, jak utrzymuje dr. Rencki, musiał mieć pewną jakkolwiek niejasną świadomość tego, co się koło niego dzieje i zdawał się brać udział w modlitwach, głosu jednakowoż żadnego wydać nie mógł, ponieważ flegma doszła już do gardła; poruszał tylko ustami. Wreszcie o godzinie 3 minut 50 westchnął po raz ostatni ciężko i skonał.

W tejże chwili odezwał się głos dzwonu na cerkwi św. Jura. O godzinie 4 obmyto martwe ciało, twarz podwiązano a zmarłego poczęto ubierać w strój kardynalski i pontyfikalne szaty biskupie. Równocześnie z kancelaryi konsystoryalnej zaczęły wychodzić na wszystkie strony świata telegramy z uwiadomieniem o śmierci Kardynała.

Na pałacu metropolitalnym i na cerkwi św. Jura a wkrótce po tem na budynku seminaryum gr. kat., na ratusz, gmachu sejmowym, w oknach wszystkich ruskich towarzystw, w Narodnym domu pojawiły się flagi żałobne.

O godzinie 6 odezwały się we wszystkich lwowskich kościołach i cerkwiach dzwony żałobne.

O godzinie 7 wieczorem rozpoczęła się nadzwyczajna sesya kapituły, która musi się odbyć według prawa kościelnego zaraz po zgonie biskupa.

Celem takiego zebrania jest wybór wikaryusza generalnego, który ma zarządzać osieroconą dyecezyą aż do dnia instalacyi nowego biskupa, a zarazem administratora dóbr kościelnych. Wybór ten musi być do ośmiu dni po śmierci biskupa dokonanym i Ojcu św. do zatwierdzenia przedłożonym, a do ważności uchwał potrzebni są wszyscy gremialni kanonicy kapitulni. Ponieważ niektórzy z nich znajdują się obecnie po za Lwowem, przeto nie możebnem było dokonanie wyboru, aż do czasu, gdy wszyscy kanonicy, zawezwani telegraficznie, się stawią, dlatego też na zgromadzeniu wczorajszem nie powzięto żadnych stanowczych uchwał.

Równocześnie w pokoju zmarłego ukończono ubieranie i ciało niezabalsamowane (gdyż takie było życzenie śp. Kardynała) złożono do czarnej metalowej, ozdobnej trumny, którą następnie czterech służących w asystencyi dwóch księży spiewających psalmy żałobne, zniosło na dół do kapliczki domowej, gdzie ją ustawiono na trzystopniowym, kobiercami zasłanym katafalku, otoczonym świecami i kwiatami. Twarz zmarłego nie zmieniła się wcale, usta tylko posiniały, w wychudłych rękach tkwi czarny krzyżyk, na głowie zaś piuska kardynalska. Trumnę nakryto szklanem wiekiem, u głowy ustawiono krzyż, u nóg zaś dwa klęczniki, u których modliło się przez całą noc po dwu uczniów szkoły dyakowskiej.

O godzinie 8 wieczorem odprawił ks. mitrat Bielecki, w asystencyi mitrata Turkiewicza i kanoników Pakiża, Baczyńskiego i Pietrusiewicza, modły żałobne, t. z. „parastas“.

* * *

W ciągu wczorajszego wieczora nadeszła następująca depesza kondolencyjna pod adresem kapituły metropolitalnej:

„Wiedeń 4 sierpnia.

Proszę przyjąć wyrazy najszczerszego i najgorętszego współczucia z powodu śmierci Jego Eminencyi ks. Kardynała-Arcybiskupa Sembratowicza.

Prezydent Ministrów
hr. *Thun*“.

Dalej nadeszła (po rusku) depesza pod adresem ks. Mitrata Bieleckiego:

„Przemyśl 4 sierpnia.

Z powodu ciężkiej straty, która nas wszystkich dotknęła, przesyłam wyrazy głębokiego żalu i współczucia dla Najprzewielebniejszej Kapituły. Czechowicz biskup.“

Dziś rano nadeszła z Krakowa depesza:

„Infułat Bielecki Lwów.

Najprzew. Kapituła raczy przyjąć wyrazy najżywszego współczucia z powodu zgonu Eminencyi. Na pogrzeb przyjadę.

Książę Biskup krakowski.

* * *

JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński na wiadomość o zgonie JEm. księdza Kardynała Sembratowicza postanowił przerwać urlop i powraca do Lwowa, aby wziąć udział w pogrzebie.

* * *

JW. Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl złożył dzisiaj rano gr. kat. kapitule metropolitalnej we Lwowie na ręce ks. mitrata Bieleckiego wyrazy współczucia z powodu zgonu ś. p. ks. Kardynała. P. Wiceprezydent był następnie obecny na Mszy św., odprawionej przy zwłokach ś. p. Kardynała.

* * *

JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni złożył dziś osobiście kondolencyę na ręce ks. Mitrata Bieleckiego.

W dalszym ciągu złożyli kondolencye: prezydent Izby handlowej dr. Marchwicki, wicekonsul rossyjski, oraz reprezentanci wszystkich ruskich Towarzystw we Lwowie.

W południe przybyli z kondolencyą profesorowie Politechniki pp. Julian Zacharjewicz i Roman br. Gostkowski.

* * *

Prezydent miasta Lwowa dr. Godzimir Małachowski bawi obecnie na urlopie. W zastępstwie jego zwołał wiceprezydent p. Michał Michalski na dzisiaj g. 5 po południu nadzwyczajne posiedzenie delegatów Rady miejskiej dla powzięcia uchwały co do udziału Reprezentacyi miejskiej w uroczystościach pogrzebowych ś. p. Kardynała. — Prezydent dr. Małachowski powraca dziś wieczorem do Lwowa.

* * *

Dziś rano o godzinie 5 odprawił przy zwłokach nabożeństwo ks. mitrat Turkiewicz; dalej odprawiali nabożeństwa kolejno ks. kapelan Demczuk, ks. kanonik Baczyński, ks. mitrat Bielecki i ks. kanonik Wasilewski.

Zwłoki ś. p. Eminencyi, złożone w kaplicy pałacowej, spoczywają w trumnie metalowej, o szklanem wieku, tak, że oblicza nie widać. Trumna ta włożoną jest w drugą trumnę metalową czarną, której wieko jeszcze nie przykryte, stoi w przedpokoju. Urządzenie katafalku w myśl życzenia zmarłego Metropolity zupełnie skromne i proste. Na trumnie u głowy leży mitra Metropolity i t. zw. Onofor (odznaka Metropolity); przed trumną krzyż i pastorał, niżej portret zmarłego ś. p. Kardynała, a na poduszkach po lewej stronie order Żelaznej korony, po prawej kapelusz kardynalski. Zwłoki w trumnie ubrane są w rewerendę kardynalską i szaty Metropolity.

W myśl życzenia ks. Kardynała, u trumny nie złożono żadnych wieńców. Towarzystwa ruskie złożyły na wieńce przeznaczone kwoty na cele dobroczynne.

Do kaplicy spieszą ciągle tłumy publiczności.

* * *

Co do testamentu ś. p. Kardynała możemy podać, że pomiędzy licznymi zapisami na cele dobroczynne i humanitarne największą pozycyę 30.000 zł. przeznaczył ks. Kardynał na bursy ruskie, dalej przeznaczył pewne sumy na mający wejść w życie zakład św. Jozafata dla chłopców, na wdowy i sieroty po księżach gr. kat., na fundusz dla neofitów, na odbudowę cerkwi św. Piotra i Pawła. Wysokość tych różnych zapisów zależeć będzie od tego, jakie będą koszta kuracyi zmarłego i pogrzebu.

Na szczególne zaznaczenie zasługuje, że zmarły ś. p. Metropolita Sylwester pamiętał o służbie i kilkakrotnie przed śmiercią polecił ks. kanonikowi Baczyńskiemu dwóch służących Michała Lewickiego i Piotra Dudka, którzy dniem i nocą czuwali, nie odstępując na krok od łoża chorego.

* * *

Dziś popołudniu odprawione będą przy zwłokach aż do godziny 8 wieczorem dalsze nabożeństwa.

Jutro rozpoczną się nabożeństwa od godziny 5 zrana, następnie o godzinie 8 i 11 odbędą się Msze św.; wieczorem zaś będzie odprawione nabożeństwo o godzinie 7.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek. Ponieważ dotychczas nie jest jeszcze stanowczo zdecydowane, czy zwłoki będą złożone w podziemiach katedry św. Jura, gdzie spoczywa wielu poprzednich Metropolitów, czy też na cmentarzu Łyczakowskim, przeto ostatecznego programu pogrzebu jeszcze nie ułożono.

W ogólnych zarysach jednak program jest następujący: W niedzielę po nieszporach zwłoki przeniesione zostaną uroczyście z kaplicy pałacowej do katedry św. Jura.

W poniedziałek o godzinie 5 zrana rozpocznie się w katedrze nabożeństwo żałobne t. zw. „nadhrobnoje“, które trwać będzie do godziny 8.

O godzinie 8 odprawi Mszę św. ks. Arcybiskup Issakowicz, drugą Mszę św., t. zw. „Wotywę“ odprawi o godzinie 9 ks. Arcybiskup Morawski, poczem nastąpi Msza św. ruska spiewana, która potrwa od 10 do 12 w południe.

---

15)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

V.
(Ciąg dalszy).

Ale natychmiast dusza jej zaczęła rwać się ku niemu — jak pierwej — a ona nie broniła sobie tego; błogo, rozkosznie jej było, coś się w niej jakby roztapiało, czy rozmarzało, zalewając serce falą krwi gorącej, od której pulsa żywszem tętnem uderzały. Miłość pierwsza, gorąca, potężna, piorunująco owładnęła sercem Aleksandry z całą świadomością, jak rzecz z prawa należna, na którą oddawna czekała....

I stała tak, oparta o framugę drzwi, ze słodkim uśmiechem na ustach, z odrzuconą nieco wstecz głową, zapatrzona i zasłuchana w cudną grę Tadeusza i w melodyę własnych uczuć, co w duszy jej grała.

Tadeusz skończył, a ona nie ocknęła się jeszcze, choć ruch się zrobił w salonie. Stojącą zobaczył nagle Artur i podbiegł ku niej, ale uprzedził go książę, który z głośnym okrzykiem rzucił się ku Oleni, wyciągając obie ręce.

— Panna Aleksandra! — wołał — jakaż to niespodzianka!...

Twarz mu promieniała szczerą radością, uśmiech zdobił usta, a patrząca na to z boku Otylda dziwiła się....

— Proszę!... — myślała — jak się ożywił.... Czyżby się kochał w Oleni?... I zaczęła sobie przypominać, jak ponurym był Leon w ostatnich czasach, że aż go nazwała *chevalier de la triste figure*.

Aleksandrą tymczasem wszyscy się zajęli; matka zawołała ją do siebie i kazała usiąść przy sobie, chwaląc ją, że nareszcie zdecydowała się opuścić swoje więzienie. Z obcych był tylko Leon i Tadeusz, którego Oleni Artur przedstawił. Wszyscy skupili się w około niej, a ona była jak oszołomiona, uśmiechała się tylko, dziękując za troskliwość, jaką ją darzono. Troskliwość ta była może trochę za chłodna, trochę konwencyonalna — Olenia jednak za każdą, choćby najwięcej oziębłą oznakę życzliwości ze strony rodziny była wdzięczną.

Stary hrabia tylko nie krępując się obecnością obcych, objął córkę czule ramieniem i całując jej czoło, zapytał, czy nie czuje się nazbyt zmęczoną.

— Nie, wcale nie.... — odrzekła. — Skusiła mnie muzyka — dodała — podnosząc nieśmiały wzrok na Tadeusza — przyszłam na biesiadę.....

— Pani tak lubi muzykę? — spytał.

— Za taką.... przepadam — odrzekła z prostotą. — Gdybym jednak była wiedziała, że pana spłoszę.... wolałabym słuchać zdala.

— Och! — jeżeli tylko pani rozkaże, jestem gotów grać bez końca.... — rzekł uprzejmie i natychmiast wrócił do fortepianu.

Aleksandra ochłonęła już nieco ze swego pierwotnego oszołomienia, a teraz, podczas gdy Tadeusz grał, starała się zebrać myśli i wrócić do równowagi. Przechodziła myślą to, co zaszło przed chwilą i rumieniec ją oblewał. Czemu była tak dziwnie onieśmieloną w obec Tadeusza? — ona przecie nieśmiałą nie była.... nigdy jej się to nie zdarzyło.... a teraz! — po prostu aż do śmieszności! Musiał czuć drzenie jej ręki, którą mu podała, musiał widzieć pomięszanie.... Czy to w skutek zdenerwowania po chorobie? — szczęście by było, żeby on tak myślał. Ale te uczucia, które jej piersi rozpierają, które zniewalają oczy do patrzenia w jego stronę, — to nie nerwy chyba?

Opuściła głowę na rękę, smutnie zadumana. Przeczuwała, ile walk i cierpień ją czeka w nowej fazie życia, która rozpoczęła się dla niej niespodzianie....

A on grał ciągle, uniesiony muzyką. Nie widział tych szarych tęsknych oczu wpatrzonych w siebie, ani wrażenia, jakie czynił grą swoją i swoją osobą; nie widział, nie podejrzywał nawet, jak uroczą była Olenia w swojem zadumaniu, nie odczuwał jej wrażeń i myśli.... Obojętną mu była, jak osoba spotkana po raz pierwszy w życiu. Przed oczami jego duszy natomiast stawała śliczna, drobna, jasno-włosa postać dziewczęcia, — wabiąc go figlarnym uśmiechem, eteryczna jak zjawisko a kapryśna jak dziecko....

Wszyscy w domu myśleli, że po owym wieczorze, Olenia już stanowczo zerwie z samotnością i wróci do zwykłego trybu życia; ona jednak tylko wróciła do swojego pokoju na górę, wyprowadzona na schody przez ojca i prosiła, żeby jej pozwolono jeszcze czas jakiś się nie pokazywać.

— Wstydzę się przyznać, mamo — mówiła — ale czuję się jeszcze bardzo osłabiona, nie mogę znosić hałasu, rozmowy głośnej. Za parę dni mam nadzieję, będzie już całkiem dobrze.

Hrabia oznajmił, że Olenia może czynić, co jej się podoba, i zabronił, aby jej w czemkolwiek przymus czyniono; on jeden odczuwał całą groźną doniosłość upadku z konia i cieszył się, że się to bez żadnych następstw skończyło. Zresztą, w tych dniach musiał wracać do miasta, do swoich obowiązków i chodziło mu o to, żeby córkę zupełnie zdrową zostawić, chciał więc, aby Olenia ściśle trzymała się przepisów doktora, który zalecił jak najdłużej spokój i bezczynność.

Bezczynność? tak; Olenia rzeczywiście bezczynną być musiała jeszcze czas jakiś, bo każde zajęcie ją męczyło, ale spokój? tego doznać nie miała. Trapiły ją myśli własne, niepokojąc bezmiernie i właśnie dlatego chciała pozostać przez czas jakiś jeszcze samą, aby choć sztuczny spokój w sobie wyrobić. Pomimo skłonności do marzycielstwa, Olenia sentymentalną nie była i dzięki rozumnemu kierunkowi wychowania umiała rzecz każdą rozpatrzeć ze zdrowym rozsądkiem, analizować każde uczucie i wrażenie, a przedewszystkiem nauczono ją panować nad sobą.

Zmęczona krótką podróżą na pierwsze piętro, położyła się na otomanie i zostawszy samą po odejściu ojca, oglądnęła się po swoim pokoju, którego tak długo nie widziała. Wszystkie sprzęty dobrze jej były znane — przyjechały z nią z Podola; przy oknie stało biurko, założone pamiętnymi gracikami, biurko, przy którem tak zasiąść lubiła i pisać, pisać bez końca.... Uśmiechnęła się smutnie. Jej się dawniej zdawało, że więcej niczego jej nie potrzeba, że wystarcza jej wytwarzać i wylewać na papier marzenia, które w duszy się snuły. A teraz przewrót taki w niej nastąpił!... Gdy parę zaledwie tygodni pokój ten opuszczała, serce jej spokojne było, obojętne — a teraz!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jeżeli zwłoki będą złożone w katedrze św. Jura, natenczas mowę żałobną wygłosi jeden z ks. kanoników (ks. Baczyński lub ks. Piórko) a przy spuszczaniu zwłok do podziemia przemówi ks. kan. Toroński, członek Rady szkolnej, kolega i długoletni przyjaciel zmarłego ks. Kardynała. Gdyby zaś zwłoki chowano na cmentarzu, wygłoszone będą w katedrze dwie mowy ks. kanoników kapituły św. Jura.

* * *

Wszystkie dzienniki krajowe polskie poświęcają ś. p. Kardynałowi Sembratowiczowi gorące i sympatyczne, obszerne wspomnienia pośmiertne.

Książę Bismarck.

Reskrypt cesarza Wilhelma, wydany z powodu zgonu ks. Bismarcka, brzmi dosłownie:

„Wspołem z dostojnymi książętami Rzeszy i całym narodem niemieckim stoję żałobą okryty u trumny pierwszego kanclerza Rzeszy niemieckiej, księcia Ottona Bismarcka, księcia Lauenburskiego. My, którzyśmy byli świadkami jego znakomitego działania, którzy z podziwem patrzyliśmy na niego, jako na mistrza sztuki państwowej, jako na nieustraszonego szermierza w wojnie i w pokoju, jako na syna, oddanego całkowicie ojczyźnie i najwierniejszego sługę cesarza i króla, głęboko jesteśmy wzruszeni śmiercią męża, z którego Bóg uczynił narzędzie urzeczywistnienia idei jedności i wielkości Niemiec. Nie przystoi w tej chwili wyliczać wszystkich czynów zmarłego, wszystkich trosk, jakie ponosił dla cesarza i państwa, wszystkich sukcesów, jakie osiągnął. Są one zbyt wielkie i zbyt liczne i tylko historya może je wyryć i wyryje je też na swoich spiżowych tablicach. Ja jednakowoż uczuwam potrzebę dać przed światem wyraz jednomyślnej żałoby, wdzięczności i podziwu, jakiemi dziś cały naród jest przepełniony, i złożyć imieniem narodu ślub, że to, co wielki kanclerz stworzył za panowania cesarza Wilhelma Wielkiego, utrzymamy i wykończymy i jeżeli tego będzie potrzeba, mieniem i krwią obronimy — tak nam Panie Boże dopomóż. Upoważniam pana do podania tego mego pisma do publicznej wiadomości.

Dan w Friedrichsruhe dnia 2 sierpnia 1898.

Wilhelm II. R.

Do kanclerza Rzeszy.“

Na wczorajszą uroczystość żałobną, która odbyła się w kościele pamiątkowym cesarza Wilhelma w Berlinie, zaproszony był także ks. Herbert Bismarck wraz z całą rodziną. Cesarską lożę po lewej stronie ołtarza zarezerwowano dla rodziny Bismarcka, nikt z niej jednak nie wziął w nabożeństwie udziału. Na obchodzie żałobnym, urządzonym przez berlińskich studentów, zgromadziło się około 2000 osób. Stowarzyszenia kupców i rzemieślników berlińskich postanowiły podczas nabożeństwa wszystkie sklepy zamknąć. Także giełda była zamknięta. — Donoszą, że zaniechanie wielkiej narodowej uroczystości żałobnej nastąpiło w skutek telegramu cesarza Wilhelma z Kilonii. Nieznane są powody tego postanowienia, jako też i powody, dlaczego rozkaz cesarski, dany rzeźbiarzowi Begasowi, by zdjął maskę pośmiertną Bismarcka, został odwołanym.

Zmarły książę nie odznaczał się nigdy hojnością i wspaniałomyślnością, a ta strona jego charakteru ujawniła się także w zapisach dla służby. Swojemu kamerdynerowi, który służył u niego przez 25 lat, zapisał zaledwie 5000 marek, a służącej swojej żony tylko 1000 marek.

Z Warszawy.

(Z bieżącej chwili).

Słychać, że w szkołach początkowych ma być przywrócone prawo duchowieństwa rzymsko-katolickiego do wykładania religii w języku polskim.

Dotychczas za rządów ks. Imeretyńskiego udzielono bez wielkich trudności pozwolenia na zakładanie nowych Towarzystw sportowych, spiewackich i t. p. Swieżo nastąpił jakiś zwrot nowy. W Piotrkowie powstał projekt zawiązania Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia“ i inicyatorowie tegoż otrzymali na podanie wniesione do generał gubernatora odpowiedź odmowną.

Wedle statystyki kościelnej archidyecezya warszawska ma w Warszawie 12 parafij, 12 kościołów filialnych i 2 klasztory żeńskie, na prowincyi 273 parafij, 11 kościołów filialnych i 2 klasztory męskie, nie licząc różnych kaplic. Cała ludność wynosi 1,430.550 dusz, których posługę duchowną spełnia 500 kapłanów. Alumnów w seminaryum było w roku ubiegłym 119.

Piszą z Petersburga: Sfery rządowe rozważają obecnie kwestyę szlachty zagonowej w Królestwie, zamieszkującej głównie kilka powiatów gubernii płockiej i łomżyńskiej. W sferach tych są zdania, iż obdarzenie jej prawami szlacheckiemi byłoby powtórzeniem błędu popełnionego w r. 1840 w kraju zachodnim; szlachta zagonowa różni się od włościan jedynie swą nazwą, jeżeli jednak zaliczenie jej do włościan uważaćby można za krzywdę, należałoby zaliczyć ją do klasy mieszczan rolników, która to klasa istnieje w Królestwie i jest uznana prawnie.

Warsz. Dniew. donosi, że car w skutek raportu zarządzającego ministerstwem oświaty pozwolił na odroczenie uczniom szkoły mechaniczno-technicznej inżyniera Mittego terminu odbycia powinności wojskowej w roku naukowym 1898—9 do 24 roku życia.

Z Ameryki północnej.

Nowoje Wremia w kilku ostatnich numerach zamieściło cztery korespondencye z San Francisco, podpisane „Sigma“, w których autor charakteryzuje prądy polityczne, wytwarzające się obecnie w demokratycznem społeczeństwie amerykańskiem pod wpływem upojenia zwycięstwami nad Hiszpanią. Charakterystyka owa wypadła na tyle ostro, że redakcya *Nowej Wremieni* uznała za właściwe złagodzić ton korespondencyi przez wystąpienie w następnym zaraz numerze z oświadczeniem, iż: „Niepodobna przypisywać otwarcie rozbójniczej pożądliwości całemu narodowi amerykańskiemu, tem mniej zaś jego kierownikom, pełnym tradycyjnej mądrości demokratycznej. W kraju, gdzie swoboda wypowiadania swoich uczuć jest nieograniczona, łatwo utorować może sobie drogę pożądliwość Jamesonów *sui generis*. Lecz przeciwstawieniem jej jestnie opuszczający nigdy Amerykanów zmysł praktyczny, kierujący ich historycznie ku utrzymaniu przyjaznych stosunków z Rossyą i Francyą. Ów zmysł praktyczny zamiłowanego w wolności narodu objawił się w niezwłocznej zgodzie na układy pokojowe z Hiszpanią, gdy ta wyrzekła pierwsze słowo. Może wśród przedstawicieli prasy amerykańskiej są neurastenicy i dekadenci, lecz niepodobna, rozumie się, mówić czegoś podobnego o odważnym, walecznym, mężnym narodzie, który, nie mając armii, posiada żołnierzy, nie mając organizacyi wojennej, odnosi zwycięztwa jedno za drugiem, umie ginąć za ojczyznę nie gorzej od starych szczepów romańskich. Tę rzeczpospolitą amerykańską, którą przyzwyczailiśmy się lubić od dzieciństwa, możemy lubić nadal i teraz, gdy Stany jawnie i niechybnie przekształcają się w wielkie międzynarodowe państwo: duch narodu amerykańskiego nie tylko nie wygasł i nie wyrodził się, lecz wzmaga się w siłę.“

Zbyt rażąco nie zgadza się powyższe z tem, co podał w korespondencyach „Sigma“, który badał opinię publiczną na miejscu, podsłuchiwał, notował wyciągi z gazet amerykańskich, a obraz ogólny, który odtworzył, czyni dzisiejszą rzeczpospolitą amerykańską zupełnie niepodobną do tej, nad którą przyzwyczailiśmy się unosić w latach młodzieńczych, która wyzwalała niewolników. Dla poparcia powyższego wystarczy przytoczyć za „Sigmą“ jeden z najcharakterystyczniejszych ustępów, mogących służyć za miarę budzącego się despotyzmu amerykańskiego w ewentualnym sposobie rządzenia nowo-zdobytemi prowincyami:

„Będzie nietylko możliwe, lecz i prawne — mówi jeden z polityków amerykańskich — nie tylko nie dać Hawajczykom praw wyborczych, lecz i nie dopuszczać niepożądanych Hawajczyków do stałolądowych granic Stanów (czyli wyznaczyć im „linię osiadłości“). Białym i Kreolom można będzie pozwolić przyjeżdżać do Stanów, lecz Hawajczyków czystej krwi należy ograniczyć ich ojczyzną. Jeżeli takie prawa mają być wydane dla wysp Hawajskich, to tembardziej winny one obowiązywać kolonie hiszpańskie, które zawojujemy. Możemy robić z niemi, co się nam żywnie podoba. Możemy im nadać tyle autonomii, ile zechcemy. Kubę, która w ciągu tylu pokoleń była schroniskiem rozbójników, winniśmy pozostawić pod rządem wojskowym, winniśmy w niej mieczem rządzić; kolonii Portorico, która była nieźle zagospodarowaną, pozostawić nieco samorządu miejskiego. Na Filipinach do części ludności cywilizowanej zwracać się będziemy jak należy do ludzi cywilizowanych, co zaś do dzikich, to rządzić będziemy nimi tak, jak się zwykle dzikimi rządzi. Niechaj ci, którzy niezdolni są do pracy pokojowej, podlegają surowemu prawu wojny!“

I to wszystko głosi się właśnie w dniu 122 rocznicy „ogłoszenia niepodległości“.

KRONIKA

Lwów, 5 sierpnia.

Kalendarz Jubileuszowy.

5 Sierpnia:

Rok 1878. Wojska austryackie zajmują Mostar.

Rok 1896. Pan Prezydent Ministrów Kazimierz hr. Badeni powraca z Lublany do Wiednia.

Rok 1897. Najj. Pan przyjmuje w Wiedniu P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego na prywatnej audyencyi. Hr. Badeni zdał Monarsze sprawę o spustoszeniach, spowodowanych ostatnią powodzią. Następnie zdawał sprawę P. Minister kolei żelaznych generał Guttenberg, o przerwach w komunikacyi, spowodowanych przez katastrofę.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania powraca z Petersburga do Austryi.

— **Jubileusz ks. Arcybiskupa Issakowicza.** JE. ksiądz Arcybiskup Issakowicz z powodu Najw. odznaczenia i 50-letniego jubileuszu kapłaństwa otrzymuje nieustannie życzenia z całego kraju ze wszystkich warstw towarzyskich i społecznych. Osobiście złożyli życzenia Jego Ekscelencyi między innymi także JW. Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, JE. Włodzimierz hr Dzieduszycki i w. i.

Dzisiaj wręczył księdzu Arcybiskupowi insygnia nadanego mu przez Najj. Pana orderu Żelaznej korony I. kl., składające się ze wspaniałego złotego łańcucha, gwiazdy i wstęgi z orderem, starosta p. Wacław Zaleski.

Złoty jubileusz kapłaństwa ks. Arcybiskupa Issakowicza obchodzono w niedzielę w kościele ormiańskim w Czerniowcach. Wdzięczni dyecezyanie i całe miasto reprezentowane w licznych deputacyach, czciło zasługi i pełne cnót życie ks. Arcyb. Issakowicza.

Cały obchód odbył się wzorowo, podług programu. O godzinie 10 i pół przy wielkim ołtarzu, okolonym kwieciem i okrytym dywanami, odprawił ks. kanonik Kasprowicz Mszę solenną na intencyę Jubilata. Kościół przepełniony był wiernymi — nawę zajęły polskie Towarzystwa ze sztandarami. Jedni z pierwszych przybyli w licznym zastępie umundurowani sokoli z prezesem p. Kołakowskim na czele, później przybyli reprezentanci „Ogniska“, wydział „Gwiazdy“ z prezesem p. Schwarzem, wreszcie poważne grono członków Czytelni polskiej prowadzone przez wice-prezesa p. Sołtyńskiego, dziatwa z Ochronki, siostry Felicyanki i Maryi. Podczas Mszy wstąpił na kazalnicę ks. Domański i wygłosił w porywających słowach kazanie o zasługach dostojnego jubilata.

Podczas Mszy jubileuszowej ks. Arcybiskupa Issakowicza, która się odbędzie we Lwowie, jutro w sobotę, dnia 6 b. m. o godzinie 9 w Archikatedrze ormiańskiej, chór „Lutni“ odspiewa pieśni mszalne.

Rada miasta Śniatyna jednogłośnie uchwaliła nadać ks. Arcybiskupowi Issakowiczowi honorowe obywatelstwo miasta.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać.: Instytucyę kanoniczną na probostwo w Podhajcach, otrzymał ks. Mikołaj Trębicki. — Administratorem w Żelechowie mianowany ks. Maryan Witkowski. Mianowani kooperatorami z zakonu OO. Dominikanów: O. Wala Józef w Krotoszynie, (expos.) O. Biernat Bronisław w Kościejowie, (expos.) O. Komorek Alwar w Jezupolu, O. Prokop Benedykt w Czortkowie, O. Biernacik Dalmacyusz w Bohorodczanach, O. Krzanowicz Dominik przy kościele Bożego Ciała we Lwowie. — Konkurs na wakujące beneficyum w Żelechowie, wskutek rezygnacyi ks. Feliksa Brzezickiego, rozpisano z terminem do 15 września b. r.

Trzydniowe rekolekcye dla kapłanów, odbędą się w seminaryum kleryków we Lwowie pod przewodnictwem O. Józefa Kiedrowskiego, ze zgromadzenia ks. Misyonarzy. Początek 22 b. m. wieczorem.

Misya ludowa odbyła się od 18 do 26 czerwca b. r. w Stojanowie pod przewodnictwem OO. Jezuitów. Napływ wiernych był bardzo liczny, bo dochodził od 2—4000 dziennie. Do Sakramentów św. przystąpiło 1026 osób obrządku łacińskiego i 1226 obrządku gr. kat.; od napojów gorących ślubowało przeszło 2000, do różnych bractw wpisało się kilkaset osób. Na zakończenie misyi odbyło się dnia 26 czerwca poświęcenie kamienia węgielnego pod nowobudujący się kościół w Stojanowie.

Dyecezya przemyska: Administratorami mianowani: w Dubiecku ks. Stefan Fus, wikaryusz z Brzozowa, w Izdebkach ks. Franciszek Sierzęga, wikaryusz w Siennowie. — Prezentę na probostwo w Besku otrzymał ks. St. Knap, wikaryusz w Dzikowcu. — Przeniesieni: ks. Jan Wolski z Dydni do Brzozowa, ks. Wojciech Stachyrak z Jasionowa do Dydni. — Konkurs na probostwo w Izdebkach rozpisany z terminem do 10 września b. r.

Dyecezya tarnowska: Rekolekcye kapłańskie odbędą się w Tarnowie od 12 do 15 września, w Szczyrzycu od 19 do 22 września, ewentualnie i w Zakliczynie od 10 do 14 października. — Rekolekcye ludowe odbywały się w Szczyrzycu od 2 do 8 lipca pod kierownictwem OO. Jezuitów. Do św. Sakramentów przystąpiło 320 osób, z których 200 zapisało się do towarzystwa wstrzemięźliwości. Na zakończenie zaprowadzono bractwo M. B. nieustającej pomocy. — Konferencya pań św. Wincentego à Paulo w Pilznie, miała w ostatnim czasie członków czynnych 81, rodzin ubogich na swej opiece 23, dochodu od 1 kwietnia 1897 do 19 lipca 1898 w łącznej kwocie 600 zł. 22 ct., rozchodu 561 zł. 22 ct.

— **Doktorat.** W Hall nad Salą dnia 1 b. m. książę Karol Radziwiłł, syn ks. Ferdynanda, zdał z odznaczeniem (*cum laude*) egzamin doktorski wydziału filozoficznego, na podstawie obszernej pracy treści społeczno-ekonomicznej.

— **Honorowe obywatelstwo** nadała Rada miasta Sniatyna prezesowi Rady powiatowej p. Stefanowi Moysie Rosochackiemu.

— **Pamiętnik II. zjazdu ks. katechetów we Lwowie** wyszedł z druku. Uczestnicy zjazdu, którzy złożyli przedpłatę, otrzymają Pamiętnik pocztą. Księża katecheci, którzy wyjechali na ferye wakacyjne, będą mogli odebrać swoje egzemplarze w Krakowie w czasie rekolekcyj, a resztę roześlę we wrześniu po wakacyach. Do rozsprzedaży pozostało 300 egz. Nabywać można u podpisanego za 2 zł. Dochód z rozsprzedaży Pamiętnika przeznaczony na budowę kościołów i kaplic w Archidyecezyi lwowskiej obrz. łać. *Ks. Szczęsny Malarski.* Lwów, plac Kapitulny l. 7.

— **P. Jan Śliwiński,** zaszczytnie znany fabrykant fortepianów, wykończył w tych dniach wspaniałe organy dla nowo odrestaurowanego kościoła PP. Klarysek we Lwowie.

† **Edward Hamerski**, radca szkolny i emerytowany dyrektor gimnazyum niemieckiego lwowskiego zmarł wczoraj przed południem we Lwowie w 70 roku życia.

Przybywszy do Galicyi z Morawii w roku 1855 uczył po kolei w gimnazyum nowosądeckiem, potem w lwowskiem pobernardyńskiem, im. Franciszka Józefa, a wreszcie w roku 1882 mianowany został dyrektorem gimnazyum niemieckiego. Wszędzie, gdzie pracował, czy jako profesor czy jako dyrektor okazał się nie tylko znakomitym pedagogiem, światłym kierownikiem, ale i wielkim przyjacielem młodzieży. Wielen uczniów jego zajmuje dziś wysokie stanowiska w społeczeństwie a między nimi są tak wybitni mężowie jak JE. dr. Tchorznicki, Prezydent wyższego sądu krajowego, ks. biskup Weber, radca p. Hayderer, profesor-historyk dr. Kubala opat żółkiewski O. Bauch i i. S. p. Hamerski mimo pochodzenia niepolskiego, pokochał społeczeństwo wśród którego żył i pracował i dzieci wychował po polsku.

Jeden z jego synów jest urzędnikiem Banku krajowego, drugi urzędnikiem Prokuratoryi skarbowej, córkę zaś zostawił zamężną za p. Librewskim, dyrektorem gimnazyum brodzkiego. Pozostawił po sobie najlepszą pamięć u przyjaciół, znajomych i w społeczeństwie. Pogrzeb odbędzie się jutro popołudniu o godz. 5 z domu żałoby (ul. Fredry) na cmentarz Łyczakowski.

— **„Gwiazda“.** Trzydzieście lat istniejące Stow. rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ we Lwowie, z którego powstało wiele podobnych stowarzyszeń tego rodzaju we wszystkich prawie miastach Galicyi, odbyło w tych dniach doroczne walne zgromadzenie, pod przewodnictwem prezesa p. Walichiewicza.

Celem Stowarzyszenia jest udzielanie pomocy materyalnej swoim członkom. Humanitarne to zadanie spełnia Stowarzyszenie gorliwie, czego dowodem jest, że w 30-letnim okresie istnienia wydano na wsparcia: inwalidom 33.974 zł., wdowom i sierotom 38.313 zł., chorym członkom 59.743 zł., zapłacono na koszta leczenia w spitalu powszechnym 3342 zł., na pogrzeby członków i żon członków 12.984 zł., razem wydano na wsparcia 148.368 zł.

Nadto odbywały się w Stowarzyszeniu jak corocznie, nauki dla członków, jako też szereg wykładów i odczytów, z których członkowie z rodzinami korzystali, rocznice zaś narodowe i ważniejsze wypadki dziejowe czciło Stowarzyszenie z prawdziwym pietyzmem.

W ubiegłym roku korzystało z funduszów towarzystwa 32 członków inwalidów, 27 wdów z 13 sierotami, z funduszu szpitalnego wypłacono 329 zapomóg tygodniowych po 4 zł. 20 ct., a nadto z fundacyi ś. p. ks. Karoliny Lubomirskiej otrzymało 26 członków doraźne wsparcie w kwocie 249 zł., a 17 członków-inwalidów otrzymało jednorazowe wsparcie w kwocie 166 zł.

Ogół przychodów wynosił w r. z. 9266 zł., ogół zaś rozchodów 9233 zł.

Po udzieleniu ustępującemu wydziałowi absolutoryum, przystąpiono do wyborów. Kuratorami Stowarzyszenia zostali wybrani pp.: Bocheński, Krzen, dr. Zdzisław Marchwicki, Tadeusz Romanowicz, dr. Skałkowski, Starkel i Walichiewicz. Zgromadzenie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości mianowanie pp. dr. Godzimira Małachowskiego, Juliana Markowskiego, Zdzisława Onyszkiewicza, Antoniego

Kurkowskiego i dr. Czaykowskiego z Przemyśla, członkami honorowymi Towarzystwa.

W skład wydziału weszli pp.: F. Kindel, W. Frühauff, A. Lech, K. Jaworski, J. Golda, W. Obmiński, W. Rodkiewicz, Sz. Reczuch i J. Bieniarz. Jako zastępcy wybrani zostali pp.: Gürsching, Teliczek, Turkiewicz, Zagórski, Józef Frühauff, Bieniarz J., Sierakowski, Onderka i Merta.

— **Nieostrożna jazda.** Jan Hrycak, woźnica, zamieszkały pod l. 38 przy ul. Zielonej, najechał dnia wczorajszego, jadąc prędko i nieostrożnie, na wóz tramwaju elektrycznego nr. 9 i uszkodził go, wyrządzając szkodę na 4 zł.

Karol Szczepański, gospodarz w Winnikach, najechał dnia wczorajszego o godzinie 11 rano w Rynku, w skutek prędkiej i nieostrożnej jazdy na Martę Kostewicz, zamieszkałą w Zniesieniu, w skutek czego Kostewiczowa upadła na ziemię i odniosła uszkodzenie w głowę. Po zaopatrzeniu jej przez pogotowie stacyi ratunkowej, odeszła sama domu.

O godzinie 1 w południe dnia wczorajszego najechał Antoni Śliwka, rozwoziciel chleba u piekarza Stanisława Kaczmara przy ulicy Batorego, z powodu prędkiej i nieostrożnej jazdy, na wóz tramwaju elektrycznego nr. 8 i uszkodził go tak, że wyrządził szkodę na kilka złr.

Przeciw wszystkim trzej winowajcom wdrożono postępowanie karne.

— **Zapisy.** Ś. p. Ignacy Lewicki, zmarły roku zeszłego starosta, zapisał swoją realność w Stryju, wartości 15.000 zł., na fundusz stypendyjny dla sierót po ruskich księżach. Prawo nadawania stypendyów zastrzegł fundator Namiestnictwu.

W Daszowie, koło Stryja zmarł em. nauczyciel ludowy Józef Dobyna. Majątek swój zapisał na cele dobroczynne: 1000 zł. na dzwon dla cerkwi w Daszowie, 1000 zł. na klasztor PP. Bazylianek w Słowicie, 2000 zł. na ruską bursę w Stryju.

— **Z Przemyślan** piszą nam: Karczma „Przychody“, w której popełniono sygnalizowane we wczorajszej depeszy morderstwo, oddalona jest o milę od Przemyślan w kierunku Lwowa i znajduje się obok gościńca rządowego. Zbrodnię popełniono około północy, a ofiarą jej padli: karczmarz 80-letni Hersz Haber, dalej Pesia Brandwein, 24-letnia mężatka, bawiąca u Habera w gościnie, wraz z 9-miesięcznem swem dzieckiem, chłopakiem, jeszcze przy piersi, któremu zbrodniarze również nie darowali życia, oraz dwoje dziewcząt: Sura Verschleisser w wieku lat 12 i Beila lat 8. Sura Verschleisser, choć nieprzytomna, żyje jeszcze. Hersz Haber był człowiekiem ubogim i w okolicy ogólnie lubionym. Krwawego czynu dopuszczono się prawdopodobnie lusznią od wozu, którą zakrwawioną znaleziono porzuconą we wnętrzu karczmy. W izbach, w których zastano ciała pomordowanych, porozrzucane są na podłodze portmonetki i rozbita flaszka wódki. Podejrzenia o popełnienie zbrodni zwracają się przeciw trzem przechodnim, nieznanym włóczęgom, których nad świtaniem miano w dniu morderstwa widzieć, jak z jednego lasu przechodzili, w pewnem oddaleniu od karczmy, do drugiego. Krwawy czyn spełniono prawdopodobnie w celu rabunku, a dopuścili się go widocznie obcy ludzie, bo w okolicy wiedziano ogólnie, że Hersz Haber i rodzina jego są ubodzy. — Komisya sądowa zjechała na miejsce i prowadzi dochodzenia.

— **Goście czescy w Krakowie.** Wczoraj o godzinie 10 wieczorem przyjechali do Krakowa w powrocie z Krynicy znakomita artystka dramatyczna czeska p. Laudowa Horzicowa z mężem posłem Horzicą, oraz poseł Skala. Chór akademików krakowskich przyjął gości na dworcu i ofiarował pani Horzicowej bukiet.

Również wczoraj o godzinie 9 wieczorem przybyło do Krakowa z Pragi grono kilkunastu czeskich turystów. Przyjmowała ich serdecznie tamtejsza „Beseda“.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Warszawie, Teofil hr. Skarbek, dr. filozofii, Galicyanin.

— **Kongres.** W Berlinie w ostatnich dniach lipca odbył się IX kongres nauczycieli osób, dotkniętych ślepotą. Uczestników było przeszło 200, pomiędzy nimi około 120 fachowców. Wszystkie kraje europejskie, wyjąwszy Hiszpanię, Grecyę i Turcyę były reprezentowane; Japonia przysłała przedstawiciela w osobie p Konissi, dyrektora zakładu dla ociemniałych i głuchoniemych w Tokio. Misye dla ociemniałych w Chinach przysłały także swoich reprezentantów. Z kongresem połączona była wystawa środków naukowych dla ociemniałych. Program był bardzo obfity; oto niektóre punkta: Stanowisko ociemniałych w świecie: Przyczyny ślepoty i środki zapobiegawcze. Opieka nad ociemniałymi umysłowo słabymi. Energia życiowa ociemniałych. Uprawnienie ociemniałych do pracy zarobkowej. Cały szereg wykładów dotyczył urządzeń dla ociemniałych, planu szkół i praktycznych środków naukowych, wreszcie obowiązków nauczycieli i t. p. Zajmował się też kongres między innemi pytaniem: czy odpowiedniem jest kształcić ociemniałych na nauczycieli języków i muzyki.

Władze rządowe i miejskie w Berlinie powitały uczestników kongresu bardzo przychylnie. Zebranie przedwstępne zagaił radca szkolny Moldehn, zaznaczając, iż nauczyciele ociemniałych wypełniają Boże przykazanie, a zarazem najprzedniejszy obowiązek społeczny. Oni to bowiem przyczyniają się do usamodzielnienia ociemniałych, tak, iż ci biedacy nie stają się społeczeństwu ciężarem, nie pozostają na łasce współbliźnich. Kongres zaś taki, jak obecny, to wyraz prawdziwie pożytecznego socyalizmu, bo socyalizmu serca. Dwadzieścia pięć lat właśnie mija od chwili, gdy pierwszy tego rodzaju kongres zwołano do Wiednia, obecny jest więc niejako jubileuszowym.

Na pierwszem głównem zebraniu przewodniczący, dr. Fercher z Kiel, zdawał sprawę o wynikach opieki nad ociemniałymi w ciągu ubiegłych 25-ciu lat. Przedewszystkiem pomnożyła się liczba szkół, a ulepszono znacznie ich urządzenia. Postępem jest także zaprowadzenie przymusowej nauki. W sprawie opieki nad ociemniałymi po wyjściu z zakładów pozostaje dużo jeszcze do życzenia.

Radca ministeryalny dr. Kuegler w imieniu rządu witał uczestników kongresu i podał interesujące daty o ociemniałych w państwie pruskiem. W roku 1871 było w Prusiech na 100.000 mieszkańców 93 ociemniałych, w roku 1895 już tylko 67. W roku 1871 liczba ociemniałych w Prusiech wynosiła ogółem 22.988, w roku 1895, mimo powiększonej znacznie liczby ogólnej mieszkańców tylko 21.442. Liczba ociemniałych dzieci niżej lat dziesięciu wynosiła w roku 1871 1222, w r. 1895 828. Pruskie ministerstwo oświaty stara się, aby ociemniałym jak najwięcej dawano możności uczestniczenia w życiu duchowem przez regularną naukę szkolną, dalej zaś stara się rząd, aby ociemniali uczyli się czynności praktycznych, dających im samodzielne utrzymanie, ci zaś, którzy nie mogą już pracować — aby mieli gdzie skłonić głowę.

W imieniu miasta przemawiał star. burmistrz Jelle, następnie zaś delegaci różnych obcych państw.

Dyrektor Moldenhawer z Kopenhagi, mówiąc o stanowisku ociemniałych wśród społeczeństwa, ganił zachowanie się publiczności, bardzo często obserwowane, mianowicie, że skłonna jest do dawania jałmużny ociemniałym, ale za wyroby ich chciałaby płacić jak najniższe ceny, jakoby ociemniali mogli pracować taniej od widzących. Choć w zręczności nie ustępują ociemniali częstokroć widzącym, to przecież w szybkości doścignąć ich nie mogą. Chcąc ociemniałym ułatwić walkę o byt, należy zakładom ich dawać jak najliczniejsze zlecenia. Prelegent oświadczył się w końcu przeciwko zawieraniu małżeństw pomiędzy osobami ociemniałemi, w czem mu większość zebrania przywtórzyła.

Prof. dr. Greeff z Berlina mówił o przyczynach zaniewidzenia i środkach zapobiegawczych. Po większej części dałoby się w takich razach zapobiedz nieszczęściu, przywołując w porę lekarza. Przez rozporządzenie państwowe należałoby zobowiązać akuszerki do przywoływania lekarzy w razie spostrzeżenia objawów zapalenia. Pomiędzy dziećmi wśród klas uboższych ślepota wywołana bywa często przez zapalenie skrofuliczne rogówki; w innych razach ślepota powstaje przy ospie. Jest to jeden powód więcej, aby nie występować przeciwko zaszczepianiu ospy.

— **W turnieju szachowym** międzynarodowym w Kolonii, bierze udział ze Lwowa szachista p. Ignacy Popiel.

— **Studenci niemieccy i pijaństwo.** Na głównem zebraniu „Związku niemieckiego przeciw nadużywaniu napojów alkoholicznych“, rozwodził się w tych dniach prof. Theobald Ziegler ze Strassburga o okropnem po dziś dzień przepijaniu się „burszowskiem“. Jako środek zaradczy podaje prof. Ziegler dobre zrozumienie dwóch pojęć, któremi młodzież akademicka nieraz się chełpi i których monopol sobie jedynie przypisuje; są to wolność i honor. Apeluje on do wolności studentów, którą oni w ofierze niejako składają bałwanowi nieubłagalnemu t. zw. „Frühschoppen“, nie zważając na to, że odbiera on im na cały dzień apetyt i świeżość umysłu.

Potem przechodzi prof. Ziegler do spaczonego u studentów pojęcia honoru. Dziś punktem honoru u studentów, jest dobry „rausz“ (oszołomienie). Po za „rauszem“ honor akademicki nie ma żadnej moralnej podstawy. Zważają studenci może jeszcze na to, „co przystoi“; i tak nie przystoi n. p. upić się wobec kobiet. Czy jednak to, co nie przystoi wobec drugich za dnia jasnego, to z czem kryć się trzeba, w nocy, w ciemnych kryjówkach i „spelunkach“, nie powinno tak samo być nieprzystojnem, poziomem, niegodnem? Trzeba być szczerym w konkluzyach i konsekwentnym, a znajdzie się młodzież myśląca poważnie, świadoma swego celu, ta młodzież, która dziś na Uniwersytetach po większej części jest zmysłowa, pijacka, próżna w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu.

Więc zdrowe zrozumienie wolności i honoru to pierwszy środek zaradczy.

Następnie apeluje prof. Ziegler do niewiast zacnych, żeby „anielskiemi skrzydłami i anielskim wpływem“ obroniły młodzież przed pijaństwem i zupełnem zdziczeniem.

— **Bogata żebraczka.** Przy zwłokach pewnej we wsi Falke pod Gera zamieszkałej i ogólnie za ubogą uchodzącej Schlutter, znaleziono 15 tysiącmarkówek i 30 stumarkówek zaszytych w sukni, a nadto 2000 marek w złocie, zawiniętych w rolkę. Kobieta ta żyła z mężem w rozłączeniu i prosiła o jałmużnę.

— **Nowe pismo polskie w Petersburgu.** Właściciel księgarni nakładowej polskiej, p. Grendyszyński, otrzymał pozwolenie na wydawnictwo czasopisma w Petersburgu w języku polskim p. t: „Wiadomości bibliograficzne“.

— **Szczęśliwy gracz.** Zwykle gracze, kupujący papiery premiowe, unikają numerów kolejnych jednej seryi, by mieć większe widoki wygranej. Że sposób ten nie ma podstawy, przykładem służyć może fryzyer Seguin w Verrières le Buisson pod Paryżem. Seguin posiadał cztery obligacye m. Paryża jednej seryi i noszące numera kolejne 421442 3-4-5 i wygrał w ostatniem ciągnieniu na wszystkie numera, mianowicie na pierwszy 1000 fr., na drugi i trzeci nominalną wartość obligacyi, na czwarty 100.000 fr.

Bośnia i Hercegowina.

(„Durch Bosnien und die Hercegowina Kreuz und Quer“, Wanderungen von Heinrich Brenner. Berlin 1897. — Drugie pomnożone i uzupełnione wydanie z 54 ilustracyami dużemi oraz 300 ilustracyami w tekscie, z mapą Bośnii i kartą połączeń kolejowych Bośnii z Europą. Str. 566).

II.

Przyrodzone bogactwa pięknego kraju są znaczne, a władze nie szczędzą starań, aby dary przyrody spożytkować i wyzyskać dla dobra miejscowej ludności. To też miasta Bośnii i Hercegowiny, oraz miejscowości, w których znajdują się kopalnie węgla czy żelaza lub w których kwitną główne gałęzie miejscowego przemysłu i rzemiosła, jak fabryki spirytusu, przemysł drzewny, garbarstwo, tkactwo i t. d. — przed laty dwudziestu, w chwili okupacyi kraju, całkiem niepozorne, na pół dzikie, zaniedbane, o charakterze prawie tureckim, — teraz podniosły się ogromnie, zamieniły w miasta nowoczesne, urządzone z wygodą, niekiedy nawet wykwintem, zaopatrzone w najważniejsze dla dobra ludności zakłady i urządzenia, ogromnie ożywione, a umiejące łączyć w sobie charakter wschodni z kulturą europejską. Podczas zaś, gdy dawniej komunikacya odbywała się wyłącznie prawie po lichych drogach, towary zaś były przewożone głównie na grzbietach zwierząt jucznych, obecnie gościńce i drogi są wyborne a ciągle rozszerzające sieć swoją koleje żelazne ułatwiły niezmiernie komunikacyę i przewóz towarów, nadając obrotowi produktów surowych i przemysłowych ruch ożywiony, dawniej tu nieznany.

Rolnictwo i chów bydła stanowi naturalnie i w Bośnii jedną z głównych podstaw dobrobytu ludności, — są też otaczane opieką władz, które założyły szereg stacyj rolniczych. Stacye te w Bośnii zajmują łącznie przestrzeń okrągło 4000 hektarów, z czego mniej więcej 3000 hektarów, odpowiednio do topograficznej konstrukcyi kraju, przypada na grunta położone w poziomie alpejskim. W stacyach pielęgnowany jest na większe rozmiary chów następujących ras bydła i trzody: w Liwno bydło rogate rasy Möllthaler i owce wschodnio-fryzyjskie, dalej owce rasy Electoral i perskie, tudzież nierogacizna rasy Berkshire. W Gacko bydło rogate rasy Wippthaler, owce fryzyjskie i nierogacizna rasy Berkshire; w Ilidże-Butmir bydło rogate rasy Möllthaler, owce rasy Hampshire (Romaskan) i perskie. Prócz tego odbywa się na znaczną skalę krzyżowanie ras obcych z miejscowemi, zwłaszcza rasy owiec fryzyjskich z owcami miejscowemi. Aby chów bydła w kraju poprzeć, sprowadzane bywają z Austro-Węgier i w pewnych stacyach umieszczane stadników, a bezpłatne używanie ich przez miejscowych hodowców bydła odbywa się pod kontrolą organów państwowych. Równolegle z tem odbywa się dowóz krów ras obcych na rachunek krajowych hodowców za pośrednictwem Rządu, który hodowcom udziela na zakupno krów tych zaliczek, a kwotę należną spłacają mu hodowcy następnie w ratach rocznych. — Także na chów koni zwracają władze pilną uwagę. Już w r. 1884 rozmieszczono w Hercogowinie pięć ogierów szlachetnej krwi, ofiarowanych w podarunku przez Najjaśniejszego Pana. Od tego czasu pomnożono znacznie liczbę ogierów krwi arabskiej, zakupionych najczęściej z król.-węgier. stadniny w Babolna, tak iż obecnie znajduje się w krajach okupowanych 92 ogierów (z tych pięć sprowadzonych ze Syryi), rozmieszczonych na 61 stacyach. Prócz tego dla poparcia chowu mułów, sprowadzono głównie do Hercegowiny z wyspy Cypr 15 rozpłodników. Wreszcie na stacyi rolniczej w Ilidże znajduje się jedenaście wzorowych klaczy i 4 ogierki.

Dla poparcia rolnictwa urządzono dalej w r. 1892 t. zw. wzorowe gospodarstwa chłopskie. Polegają one na tem, że poszczególne gospodarstwa chłopskie, dzięki wskazówkom i nieustannej kontroli zawodowego urzędnika rolnego tej stacyi rolniczej, w której obrębie gospodarstwo dane jest położone, przy pomocy wyłącznie tych tylko środków, jakimi chłopi mogą rozporządzać, doprowadzane bywa w drodze racyonalnej gospodarki do stanu możliwego rozkwitu — gospodarstwo zaś takie staje się wzorem i przykładem dla innych. W skutek założenia w Usora fabryki cukru w całej północnej części Bośnii wzrasta ogromnie produkcya buraków cukrowych, a nadto wprowadzono lub poparto w dolnej części Hercegowiny oraz w innych okolicach uprawę kartofli przez sprowadzenie z Węgier i Slawonii doskonałych kartofli na sadzenie. Tak samo postąpiono z jęczmieniem i t. d. Podobnie dołożyły władze wielkich starań, ażeby podnieść kulturę owoców, które bardzo się tam udają i stanowią jedno ze źródeł dochodu ludności włościańskiej. Tak n. p. w Hercegowinie, na drodze z Mostaru do Blagaj, w Bišćepolju, założono stacyę dla uprawy wina i owoców. Zajmuje ona przestrzeń 32 hektarów, wybranych troskliwie, aby niebezpieczeństwo phylloxery było zupełnie wykluczone. W ogóle znajdowane wielokrotnie ślady uprawy wina z czasów rzymskich, która później poszła zupełnie w zapomnienie, naprowadziły Administracyę kraju na myśl, aby kulturę wina w nadających się do tego okolicach Bośnii i Hercegowiny ożywić na nowo. Rezultaty okazały się nader pomyślnymi. Tak n. p. w pobliżu Trebinje, w Lastwa, gdzie niedawno jeszcze żyła uboga bardzo ludność, prześladowana napadami pobliskich Czarnogórców i żyjąca ze skromnego żołdu (taïn), jaki jej wypłacał a rząd turecki, i z dostarczanej przez ten rząd niedostatecznej ilości żywności (wszystka własność i produkta niszczyli rabusie), — dzisiaj pola i ogrody są prześliczne, doskonal uprawne, pełne winnic, sadów i wybornych jarzyn. W r. 1892 zdecydowano się po raz pierwszy zająć 40 hektarów pod uprawę wina i owoców i osadzono na gruntach sprowadzone z Węgier rodziny winiarzy, którym pobudowano domy i przydzielono ogrody. Domy te i ogródki po latach 10 przechodzą na ich własność. Na zajętej przestrzeni zasadzono najlepszej jakości jabłonie, grusze, wisznie, czereśnie, brzoskwinie i śliwy a nadto założono winnice. Około tych ogrodów i winnic mozoli się co roku tysiące rąk, — ale rezultaty przeszły oczekiwania: wśród ludności znikły ślady ubóstwa, owoce udają się wspaniale i sadzonki idą coraz dalej i dalej do sadów wieśniaczych, a wino hercegowińskie zdobywa sobie coraz szersze uznanie i coraz skwapliwiej bywa poszukiwane. Obecnie idzie już nawet na drugą półkulę świata, do Brazylii. Chociaż zaś przy zakładaniu tych wzorowych urządzeń państwowych kieruje administracyą zawsze tylko myśl, aby podnieść dobrobyt ludności miejscowej, a nie chęć własnego pożytku, to jednak n. p. co do stacyi w Lastwa i lud i Rząd dobry na niej zrobili rachunek. Kapitał inwestycyjny, użyty dla jej założenia, wynosi okrągło 70.000 zł.; pod uprawę wina zajęto 30 hektarów a resztę pod sady i domy. Roczny rezultat winobrania przy średniej wydatności daje 1.200 hektolitrów a licząc hektoliter tylko po 18 zł., — dochód roczny wynosi 21.600 zł. Wydatki obliczone są na 11.600 zł., tak, iż czysty dochód wynosi 10.000 zł. czyli przeszło 14 procent włożonego kapitału!

Z jaką umiejętnością Administracya wyzyskuje warunki klimatyczne kraju i rodzaj gleby, dowodzi tego także przykład następujący. Południowy cypel Hercegowiny t. zw. Suttorina, wcina się między dalmatyńskie okręgi Dubrownik (Raguza) i Kotar (Cattaro) aż do morza Adryackiego i posiada klimat północno-afrykański. Skorzystano z tego i odwodniwszy teren założono plantacye pomarańcz i cytryn; złocą się one teraz wśród ogrodów, w których nie brak palm, myrtów, lauru, granatów i fig nawet! Prawdziwa praca kolonizacyjna! Na uwagę zasługuje także działalność Rządu około rozwinięcia produkcyi jedwabiu. Założono 17 szkółek drzew morwowych i rozdzielono dotychczas z górą 250.000 tych drzewek między ludność. Zanotować również warto, że w miejscowości Prjedor znajduje się wielki krajowy zakład chowu drobiu, który ma na celu produkowanie odpowiadających warunkom kraju ras drobiu, aby potem rozdawać je między ludność i w ten sposób podnieść także tę gałęź przemysłu domowego. W okolicy Prjedoru na skałach gnieżdżą się setki sokołów, a begowie w Krajnie łowią młode i zaprawiają je do polowania — zapomniany już bowiem w Europie ten rodzaj łowów tutaj jeszcze się utrzymał przy życiu.

A—b.

Z Izby sądowej.

(Zaburzenia socyalistyczne w Przemyślu).

Przez dwa dni ubiegłe, środę i czwartek odbywała się w Przemyślu przed zwykłym trybunałem wyrokującym rozprawa karna o znane zaburzenia, jakie miały miejsce w Przemyślu dnia 23 stycznia b. r. z powodu zwołanego na ten dzień do ogrodu centralnego zebrania socyalistów, które, ponieważ o oznaczonej godzinie na placu stanęła tylko garstka ciekawych a zwołujących nie było wcale, uznane zostało przez komisarza rządowego za niedoszłe do skutku.

Wynikiem śledztwa sądowego był akt oskarżenia, który zwraca się przeciwko dziewięciu osobom, które brały udział w zebraniu. Są to: Józef Nawratil, bednarz; Józef Kowalski, czeladnik szewski; Witold Reger, funkcyonaryusz kasy chorych; Józef Mühlstein, szewc; Eliasz Mühlstein, krawiec; Michał Szczepański, mularz; Michał Hopkiewicz, stolarz; Majer Singer, muzykant i Józef Szarzyński, laborant aptekarski — Stawali oni pod zarzutem zbrodni gwałtu publicznego i zbiegowiska.

Do rozprawy powołano 13 świadków.

Trybunałowi przewodniczył dr. Bieńczewski; jako wotanci zasiadali radcy Seidler, Szechowicz i sekretarz Gładyszewski; oskarżał prokurator dr. Szalay; bronili; dr. Reiter Eugeniusz i dr. Mester Jakób.

Po przesłuchaniu obwinionych i świadków ogłoszony został wczoraj o godz. 7 wieczorem, wyrok mocą którego skazani zostali:

Nawratil na 3 miesiące więzienia, obostrzonego co tydzień postem, a Kowalski na 14 dni.

Reger i Szarzyński uwolnieni od odpowiedzialności.

Co do Mühlsteinów, Hopkiewicza, Szczepańskiego i Singera prokurator odstąpił od oskarżenia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zbiory w Węgrzech. Wedle ostatniego urzędowego sprawozdania pszenica i żyto ilościowo są średnie, owies i jęczmień dobre. Jakościowo pszenica i żyto przedstawiają się cokolwiek lepiej; jęczmień jest przeciętnie zadowalniający, owies po większej części średnio dobry.

Bochnia, 5go sierpnia 1898. Płacono za 100 klgr. netto: pszenicę 7·80 do 8·— zł. żyto 6·— do 6 50 zł., jęczmień bro. 4·— do 6·50 zł., owies 8·— do 8 50 zł., kukurudzę 5·— do 5·50 zł., groch past. —·— do —·— zł., fasolę —·— do —·— zł., tatarkę —·— do —·— zł., proso —·— do —·— zł., bób —·— do —·— zł., konicz —·— do —·— zł., ziemniaki 1·40 do 1·60 zł., słomę 1·60 do 1·70 zł., siano 1·60 do 1·70 zł. masło za 1 kilo 55 ct. do — zł. — ct., jaja za kopę 1·05 do — zł.

Na targ zwierzęcy spędzono: bydła 476, koni 273, świń 769 i płacono za 100 klgr. żywej wagi: bydło 18·— do 22·— zł., świnie 40·— do 44·— zł., konie za sztukę 15·— do 200·— zł.

Następny jarmark odbędzie się dnia 18 sierpnia 1898.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·55 do 12·60, loco Ołomuniec 11·75 do 11·85, loco Berno-Wiedeń 11·85 do 11·95, na listopad loco Aussik 12·50 do 12·55, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, secunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·30 do 19·60. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 18·50 do 19·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 5 sierpnia. Pszenica 8·— do 8·50, żyto 6·75 do 7·25, owies 8·— do 8·25, jęczmień 6·75 do 7·50, pastewny 6·— do 6·50, groch got. 8·50 do 9·—, wyka 6·— do 6·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·75 do 7·—, hreczka 9·25 do 9·50, konieczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·70 do 5·80, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 50·— do 65·—, rzepak 10·75 do 11·25, groch pastewny 7·— do 7·25, owies nowy 5·75 do 6·25.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17·— do 17·50, na termin 14·50 do 16·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

P. Minister skarbu dr. Kaizl zwiedził wczoraj saliny w Ebensee, następnie udał się do Gmunden, wieczorem powrócił do Ischl a w nocy wyjechał z powrotem do Wiednia.

Obok podróży jesiennej cesarza Wilhelma do Jerozolimy postanowioną jest także, jak donoszą z Berlina, podróż do Egiptu. Dnia 18 listopada przybędzie cesarz do Aleksandryi; w Kairze zabawi przez trzy dni, a następnie uda się w pięciodniową podróż do górnego Egiptu. Cesarzowa będzie towarzyszyć w tej podróży swemu małżonkowi Dnia 2 grudnia b. r. cesarz Wilhelm przybędzie do Wiednia na uroczystości jubileuszowe Najj. Cesarza Franciszka Józefa.

Wiceprezes ministerstwa pruskiego i minister skarbu, dr. Miquel, ma przybyć wkrótce do Poznania celem zwiedzenia tamtejszych różnych instytucyj i porozumienia się z miejscowemi władzami co do środków jakie mają być przedsięwzięte w interesie podniesienia miasta i prowincyi pod względem kulturnym.

W sprawie biskupstwa chełmińskiego obiegają wieści, że z listy kandydatów skreślono tyle nazwisk, iż o wyborze następcy ś. p. biskupa Rednera chwilowo nie ma mowy, a rząd zażądał nowej listy kandydatów. Dalej donoszą do *Gazety Toruńskiej*, że rząd traktuje podobno z Rzymem poza plecami kapituły i życzy sobie mieć biskupem księdza kanonika Tetzlaffa z Poznania.

W kierujących kołach tureckich wywołał wielkie niezadowolenie fakt, że w ostatnich krwawych zatargach Bułgarów i Serbów w Macedonii, odgrywali wszędzie czynną rolę nauczyciele. Skutkiem tego wielki wezyr wydał polecenie walim w Macedonii, aby postępowali na przyszłość z większą, niż dotąd, surowością i nauczycieli, uprawiających agitacye polityczne, zarówno Serbów, jak Bułgarów, zawieszali w urzędowaniu, lub ewentualnie wydalali z Macedonii. Na mocy tego rozporządzenia skazano już pięciu nauczycieli Bułgarów na wygnanie do Małej Azyi.

Jak wiadomo, trybunał przysięgłych w Wersalu odrzucił w czasie ostatniej rozprawy kilka wniosków obrony Zoli co do formalnego prowadzenia sprawy, przeciwko czemu obrońca zaapelował do trybunału kasacyjnego. Wczoraj odbyła się rozprawa w trybunale kasacyjnym w Paryżu, przyczem prokurator sprzeciwił się uwzględnieniu wniosków. Wyrok zapadnie dziś.

Grimaux, świadek w pierwszym procesie Zoli, prezydował wczoraj kongresowi naukowemu w Nantes. Dało to powód do żywych protestów, które skończyły się tem, iż posiedzenie musiano przerwać, poczem przyszło do bójek.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 5 sierpnia. (*Dep. pryw. telef.*). Dziś rano zastrzelił się tu dr. Józef Gorączko, sekretarz sądu kraj. wyższego. Samobójca został przeniesiony przed dwoma tygodniami z Kolbuszowy do Krakowa; liczył lat 40, pozostawił matkę staruszkę i siostrę, które utrzymywał.

Wiedeń, 5 sierpnia. *Wiener Abendpost* pisze: Reskrypt cesarza niemieckiego (patrz artykuł „Ks. Bismarck" *Przyp. Red.*) jest pomnikiem z lapidarnych słów, czczących pamięć ks. Bismarcka. Ta żałobna skarga cesarza poruszy silnie serca narodu niemieckiego, zwiększy tylko uwielbienie dla wielkodusznego monarchy i skutecznie oddziała przeciw tym niepięknym wichrzeniom, w których starano się powagę byłego kanclerza nadużyć przeciwko cesarzowi.

Ks. Bismarck uważał zawsze za największy zaszczyt dla siebie być silnym filarem królewskości i dlatego nie czci się bynajmniej jego pamięci, jeżeli się wydobywa tendencyjnie na światło dzienne przeciwieństwa, zachodzące pomiędzy nim a cesarzem. *Wiener Abendpost* stwierdza dalej z zadowoleniem jednomyślność, z jaką opinia publiczna w Austryi wydała w tej mierze swój sąd, który utrwala się jeszcze w skutek czci, jakiej zażywa cesarz Wilhelm w Monarchii. Pełne bowiem szacunku sympatye naszego ludu zwracają się ku monarsze, w którym świat widzi cenną osobistą rękojmię środkowo-europejskiego sojuszu pokojowego, a którego wierna osobista przyjaźń łączy z naszym Monarchą.

Wiedeń, 5 sierpnia. *Polit. Corresp.* dowiaduje się, że tegoroczne manewry floty austro-węgierskiej już się ukończyły. Z tego powodu wszelkie doniesienia o cesarskich manewrach marynarki, zaproszeniu na nie cesarza Wilhelma i wysnuwane stąd kombinacye, są bez podstawy.

Wiedeń, 5 sierpnia. (*Telefonem*). Dzienniki tutejsze poświęcają zmarłemu Kardynałowi Sembratowiczowi bardzo sympatyczne wspomnienia.

Gradec, 5 sierpnia. (*Telefonem*). P. Minister handlu dr. Baernreither przybył tu z Gorycyi i zwiedzał gmachy publiczne. Następnie udał się w dalszą podróż.

Budapeszt, 5 sierpnia. (*Telefonem*). Prezydent ministrów bar. Banffy, wyjechał na dwudniowy pobyt do Wiednia.

Warszawa, 5 sierpnia. (*Dep. pryw. telefonem*). Wczoraj o godzinie 2 popołudniu odbyło się w Zamku królewskim trzecie z rzędu posiedzenie komitetu politechniki warszawskiej pod przewodnictwem generał-gubernatora ks. Imeretyńskiego.

Zmarł tu wczoraj Jan Górski, wybitny obywatel kraju i agronom; był on bratem Ludwika Górskiego, prezesa Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Warszawa, 5 sierpnia. (*Dep. pryw. telefonem*). Ostatni spis ludności miasta Warszawy wykazuje 626.092 mieszkańców, w tej liczbie 309.511 mężczyzn i 316.581 kobiet.

Poznań, 5 sierpnia. (*Dep. pryw. telef.*). Powstał tu wczoraj znaczny pożar przy ulicy Berlińskiej, który przeniósł się na sąsiednie budynki, magazyny mebli i warstaty. Szkoda wynosi przeszło 300.000 marek.

Poznań, 5 sierpnia. (*Dep. pryw. telefonem*). Magistrat miasta Poznania uchwalił przesłać wieniec i telegram kondolencyjny rodzinie ks. Bismarcka.

Berlin, 5 sierpnia. Sekretarz stanu Buelow, który w skutek śmierci ks. Bismarcka przerwał swój urlop, udał się wczoraj z powrotem do Semmering.

Friedrichsruhe, 5 sierpnia. Deputacya parlamentu niemieckiego złożyła wczoraj wieniec na trumnie ks. Bismarcka.

Konstantynopol, 5 sierpnia. (*Telefonem*). Podług doniesień prywatnych, w niektórych dystryktach wybuchły niepokoje wśród ludności ormiańskiej. Także w kilku wilajetach objawiają się bardzo niepokojące symptomaty.

Paryż, 5 sierpnia. *Siècle* ogłasza interwiew z Chrystyanem Esterhazym. Oświadczył on, że komendant Esterhazy i pani Pays namawiali go, ażeby służył za pośrednika, iżby Paty de Clamowi można dostarczyć planów walki przeciw syndykatowi zdrajców. Chrystyan Esterhazy podał dalej, jak Paty de Clam i komendant Esterhazy wpadli na myśl, ażeby Picquarta zdemaskować zapomocą fałszywego telegramu, podpisanego „Blanche" i „Speranza". W końcu zeznał, że sam na usilne prośby swego kuzyna pisał listy „zawoalowanej damy". Chrystyan oświadczył, że przed sędzią Bertulusem zeznawał pod przysięgą.

Wojna.

Madryt, 5 sierpnia. Rząd nie przyjął dotychczas ostatecznie w sposób stanowczy warunków pokojowych. Królowa regentka powołała do siebie kilku generałów, celem wysłuchania ich opinii w kwestyi zawarcia pokoju. Wedle dziennika *Correo*, królowa-regentka chce poznać także zapatrywania przewódców stronnictwa republikańskiego i karlistowskiego.

Madryt, 5 sierpnia. Z Navarry donoszą o niepokojącym ruchu. Liczne żywioły rewolucyjne szerzą w prowincyach baskijskich propagandę w celu wywołania powstania.

Madryt, 5 sierpnia. Depesza prywatna z San Juan de Portorico twierdzi, iż 2000 ochotników krajowych przeszło na stronę Hiszpanów.

Hawanna, 5 sierpnia. Generał Blanco wydał dekret, mocą którego zawieszone zostały posiedzenia parlamentu wyspy.

Key West, 5 sierpnia. Na wyspę Pinas, położoną na południe od Kuby, przybywa mnóstwo osób z Hawanny z powodu wybuchu tam epidemii ospy i żółtej febry. Ludzie padają i umierają na ulicach.

Waszyngton, 5 sierpnia. Żądanie Hiszpanii, aby rząd Stanów Zjednoczonych wyjaśnił bliżej niektóre punkta warunków pokojowych, uważają tutaj za zupełnie uzasadnione. Nie ma bynajmniej powodu powątpiewać o dobrej wierze rządu hiszpańskiego. Zadecydowano już, że komisya dla ułożenia warunków pokoju zbierze się w Paryżu.

Waszyngton, 5 sierpnia. Wojska amerykańskie na Portorico otoczyły zupełnie pozycyę hiszpańską pod Aibonito, gdzie znajduje się około 5000 żołnierzy hiszpańskich.

Waszyngton, 5 sierpnia. Generał Shafter donosi: W wojsku amerykańskiem znajduje się ogółem 4290 chorych; z liczby tej 3038 zapadło na żółtą febrę.

Nowy Jork, 5 sierpnia. *Evenningpost* donosi, że rokowania pokojowe o tyle już postąpiły naprzód, że rząd może już poczynić zarządzenia co do zaprowadzenia na Kubie wojskowej administracyi.

Nowy Jork, 5 sierpnia. Dzienniki tutejsze otrzymują następujące wiadomości z Waszyngtonu:

Ambasador francuski Cambon otrzymał informacyę, że Hiszpanie nie otrzymają już napowrót zatoki, portu i miasta Manilli.

Do *Tribune* donoszą: Hiszpania tak dobrze jakby już przyjęła warunki pokoju, przedłożone jej przez Stany Zjednoczone. Nie żąda w nich żadnych zmian zasadniczych.

Ambasador Cambon dziś lub jutro zakomunikuje rządowi amerykańskiemu ostateczną odpowiedź Hiszpanii. Zapewne spowoduje to natychmiastowe ogłoszenie zawieszenia broni.

Władze waszyngtońskie oświadczają, że wstrzymania kroków wojennych należy oczekiwać jeszcze przed końcem tygodnia.

San Sebastian, 5 sierpnia. Władze lokalne zaprzeczają doniesieniom, jakoby od podróżnych, przybywających z zagranicy do Hiszpanii, wymagane były paszporty.

Londyn, 5 sierpnia. Do *Timesa* donoszą z Nowego Jorku: Dowódca wojsk amerykańskich pod St. Jago oświadczył, że wojska muszą być natychmiast wycofane i przewiezione na okręta, jeżeli nie mają uledz zupełnemu zniszczeniu skutkiem chorób. Wojska będą przewiezione do Ameryki.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 sierpnia 1898, godzina 10 minut 45 Akcye kredytowe 364·12, Akcye kolei państwowej 361·75, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 77·25, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 229·25, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·35, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 58·82, Alpine 166·50. Usposobienie silne.

Wiedeń, 5 sierpnia 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 167·—, Węgierskie akcye kredytowe 397 75, Akcye anglo-austryackie 158·—, Akcye banku Union 298·—, Kredytowe ziemskie 454·—, Kredyty 363·75 Akcye kolei południowej 77 87, Losy tureckie 61·—, Akcye kolei państwowej 362 50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293 50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·85, Akcye tytoniowe 135·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·35, Akcye kolei Ebental 265·75. Akcye banku dla krajów koronnych 229·—, 4-procentowa węgierska renta złota 120 80, Akcye banku związkowego 268·—, Rubel papierowy 1·27·—. Węgierska renta papierowa 98·90. Bimurania 253·50. Usposobienie spokojne.

Giełda zagraniczna, dnia 3 sierpnia 1897 r. godzina 4 minut 10. Paryż: 3-prc. renta 103·55, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·15, Akcye kredytowe 228 50, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 170·10, Lombardy 33·50. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 4 sierpnia 1898 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 19 30 do 19.60 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 18 22 do 18 24 zł. Berlin: pszenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 54 47 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 47·95 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 sierpnia 1898

HOTEL GEORGE.

PP. St. Moysowie z Rudnik, F. hr. Predrowa z Wybranówki, M. Romaszkan, K. Bohdanowicz i K. Abrahamowicz z Czerniowiec, T. Sroczyński z Jasła, J. Oscik z Rossyi.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Ks. Bogdanowicz z Suczawy, K. Dulski i T. Kraiński z Krakowa, J. Pelikan z Morawy, A. Schmidt ze Stanisławowa, H Kruzenstern z Niemirowa, W. Stanek z Bośnii.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od ¹⁵/₆ do ¹⁵/₉ włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od ¹⁰/₇ do ³¹/₈ włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od ¹/₅ do ³¹/₅ wł. i od ¹⁶/₉ do ³⁰/₉ wł. codziennie od ¹/₆ do ¹⁵/₉ wł. tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od ⁸/₅ do ³⁰/₆ wł. i od ¹⁶/₈ do ¹¹/₉ wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od ¹/₇ do ¹⁵/₈ wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od ¹/₇ do ³⁰/₉; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od ¹/₆ do ¹⁵/₉ włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od ¹⁰/₇ do ³¹/₈ wł. Kałusza, Borysławia, Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od ¹/₇ do ¹⁵/₉ wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od ⁸/₅ do ¹¹/₉ wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od ¹/₅ do ³⁰/₉ wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od ⁸/₅ do ¹¹/₉ wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od ⁸/₅ do ¹¹/₉ włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od ¹/₆ do ¹⁵/₉ włącznie tylko w dnie powszednie
	6 30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od ¹⁵/₆ do ¹⁵/₉ wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od ¹/₅ do ³¹/₅ i ¹⁶/₉ do ³⁰/₉ wł. codziennie; od ¹/₆ do ¹⁵/₉ wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami
Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 5 sierpnia 1898.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.50	213.—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292 50	296 50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	378 —	388 —
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	203 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205 —	212 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260 —	265 —
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 30	111 —
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100 10	100 80
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100 80	101 50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 50	98 20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97 70	98 40
4% los w 56 lat.	96 20	96 90
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98 —	98 70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 30	— —
„ „ 4½% (3. em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	— —
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103 —	— —
„ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ 4% po 200 koron z roku 1893	98 —	98 70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96 20	96 90
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	26 50	28 50
„ Stanisławowa	49 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 60	5 70
Napoleond'or	9 49	9 59
Pół Imperiał	9 47	9 57
Rubel rosyjski srerny	1 20	1 25
„ „ papierowy	126 40	127 40
10 marek niemieckich	58 60	59 10

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 sierpnia 1898.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.90	102.10
luty-sierpień	101.80	102.00
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.70	101.90
kwiecień-październik	101.70	101.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.50	165.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.25	141.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.—	161.50
„ „ 1864 po 100 zł.	192.—	193.—
„ „ 1864 po 50 zł.	193.—	193.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	150.25	151 25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.75	121.95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.10	101.30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	120.30	121.30
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.35	129.35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.50	212.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	213.10	214.10
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.80	100.80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.—	101.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.45	99.45
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	119.60	120.40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	120.80	121.—
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.40	101.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.25	140.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	158.50	159.—
„ „ „ za 50 zł.	157.50	158.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.—	130.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.60	110.60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.65	98.65
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.90	103.90
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.70	98.70
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.85	98.85
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	95 80	96.60
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.—	35.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	61.—	61.40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.50	99.50
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	121.50	123.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	10[illegible].—	105.75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.10	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.30	97.60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98 35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96 10	97.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.80	101.40
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.30	103.30
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.50
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.40	117.40
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.75	101.75
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.80	93.80
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.15	100.15
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108 50	109.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.35	109.35
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.50	99.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.60	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	203.—	204.—
Clary 40 zł. mk.	61.—	63.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	165.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.—	24.—
Palffy 40 zł. mk.	66 —	67.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19 80	20 40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.40	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.50	27.50
Salma 40 zł. mk.	81.—	82.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.25
St. Genois 40 zł. mk.	79.50	80 50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	50.—	54.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	58.—	—.64
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	157.75	158.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1438.—	1441.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	363.60	364.10
Węg. banku kredyt. 200 zł.	397.50	398.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	750.—	755.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	382.—	384.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	210.—	212.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	227.75	228.25
„ Austro-węg. 600 zł.	907.—	911.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	297.75	298.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.—	133.50
Zivnostenska banka 100	129.—	129.75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	—.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	165.—	175.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3400.—	3420.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.—	295.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	213.50	214.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	486.—	489.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	329.—	331.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	166.05	166.55
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	735.—	739.—
Schodnicy 500 kor.	695.—	698.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	175.—	177.—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.82	58.92
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.30
Paryż za 100 fran.	47.57	47.62
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.12	44.20
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.42	47.47
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.66	5.68
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.75	11.79
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.82	58.90
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.15	44.30
Rubla	1.26	1.27

Licytacye.

L. 8883/97 (4820 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 150 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 26 sierpnia 1898 i dnia 1 września 1898, każdym razem o godz. 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności, pod lwh. 508 w Roczynach położonej dłużników Jana i Zofii Pająków własnej.

Cena wywołania 1270 zł. 44 ct.

Wadyum 128 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej kancelaryi.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Homme.

Andrychów, 30 kwietnia 1898.

L. cz. E. 349/98 3 (4038)

Na żądanie Majera Klotza, odbędzie się dnia 28 września 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 w Złoczowie, licytacya 6/16 części ciała hip. lwh. 311 ks. gr. gm. Bortków.

6/16 części tej nieruchomości wystawionej na licytacyę są ocenione na 30 zł.

Najniższa cena wynosi 20 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych 6/16 części tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Złoczów dnia 3 czerwca 1898.

L. cz. III. 3893/91 3 (4015)

Na żądanie Berischa Sigala, odbędzie się dnia 4 października 1898 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 w Złoczowie, licytacya 3/4 części ciała hipotecznego l. 328 ks. gr. gminy Sassów.

3/4 części nieruchomości tej wystawionej na licytacyę, ocenione są na 411 zł.

Najniższa cena wynosi 274½ zł. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

W Złoczowie, dnia 6 czerwca 1898.

L. E. 224/98 3 (4849)

Na żądanie Wojciecha i Zofii małż. Wantuchów odbędzie się 7 d. września 1898 o godz. 8 przedpołudniem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 parter, licytacya realności, whl. 262 ks. gr. gm. Tuchów objętej, dłużników Jakóba Schabowskiego i Maryanny Schabowskiej popołowie własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 500 zł.

Najniższa cena wynosi 308 zł. 33⅓ ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem ustala, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 parter.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya, byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których, jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Tuchów, 3 lipca 1898.

L. cz. E. 187/98 5 (4845)

Na żądanie Jankla Sichermana, kupca w Baligrodzie odbędzie się dnia 7 września 1898, o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Baligrodzie, licytacya a) połowy realności lwh. 18 ks. gr. gm. Wola gorzańska objętej wraz z budynkiem, i b) 1/4 części ciała, lwh 19 ks. gr. gm. Wola gorzańska objętego.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: a) połowa ciała lwh. 18 ks. gr. gm. Wola gorzańska na 626 zł. 60 ct., b) 1/4 część ciała lwh. 19 ks. gr. Wola gorzańska na 17 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi ad a) 417 zł. 74 ct., ad b) 11 zł 07 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Baligród, 28 czerwca 1898.

L. cz. 11670 (4823 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w celu wydobycia wywalczonej przez Salomona Zimauda, przeciw nieobjętej masie spadkowej Jacka czyli Jacentego Saćków, celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 32 zł. 32 ct. z pn. dozwolił publicznej przymusowej licytacyi realności, whl. 525 gm. kat. Berlin objętej i połowy realności, objętych wykazami hipotecznemi l. 231, 526 i 871 gm. Berlin.

Licytacya odbędzie się w dniu 23 sierpnia 1898, 28 września 1898, każdym razem o godz 10 przed południem,

Cena wywołania 554 zł.

Wadyum 55 zł. 40 ct.

Na pierwszym terminie realności te tylko wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli adw. dr. Jakób Gross w Brodach.

Brody, 20 grudnia 1897.

Konkursa.

L. ad Praes. 10452 (4|98) (4799 2—2)

KONKURS.

Odnośnie do ogłoszonego konkursu w N-rze 175 Gazety Lwowskiej oznajmia się, że konkurs na posadę rewidenta ewentualnie oficyała rachunkowego przy c. k. Wyższym Sądzie krajowym we Lwowie z dniem 31. sierpnia 1898. upływa.

Lwów, dnia 28. lipca 1898.

L. 68844/II. (4785 3—3)

KONKURS.

Na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Drogini w powiecie Myślenickim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr.

Pobory:

Płaca rocznych . . . . 150 zł.

i ryczałt kancel. . . . . 40 „

Podania należy wnieść najpóźniej do 14. sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 30. lipca 1898.

L. 3347. (4800 3—3)

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę inżyniera Wydziału powiatowego z płacą roczną 1000 złr., prawem do dwóch kwinkwenium po 150 złr. rocznie i ryczałtem na objazdy dróg w powiecie w kwocie 600 złr. Posada ta zostanie nadaną przez jeden rok prowizorycznie.

Kandydaci winni wykazać się świadectwem ukończenia techniki, świadectwem moralności, że nie przekroczyli 40 roku życia i że władają obu językami krajowymi tak w słowie jak i w piśmie.

Podania należycie udokumentowane wnieść należy do Wydziału powiatowego w Kołomyi do 30 dni od dnia ogłoszenia konkursu w Gazecie Lwowskiej.

Z Wydziału powiatowego

Kołomyja, dnia 1. sierpnia 1898.

Prezes.

L. 1365. (4832 2—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Rawie ruskiej rozpisuje niniejszem konkurs na jedną posadę akuszerki okręgowej z stałą siedzibą w Rawie.

Warunki:

Petentki winne dołączyć do podania:

1. Dyplom z odbytego egzaminu akuszeryjnego z dobrym postępem;
2. Metrykę urodzin i chrztu;
3. Świadectwo dotychczasowej praktyki, wystawione przez dotyczącego c. k. lekarza powiatowego;
4. Swiadectwo szkolne;
5. Swiadectwo moralności;

Płaca roczna wynosi 60 złr. a. w. Podania należy wnosić w terminie do końca sierpnia 1898 włącznie.

Wydział Rady powiatowej

Rawa, 30. lipca 1898.

L. 396.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Krośnie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. W 6-klasowej szkole miejskiej w Krośnie:

1. posada starszego nauczyciela z płacą 600 zł. i 10% dodatkiem za pomieszkanie. Pierwszeństwo zastrzega się kandydatowi z kwalifikacyą do szkół wydziałowych z grupy I

Prawo prezentowania przysługa gminie miasta Krosna.

II. W 5-klasowej męskiej szkole w Korczynie:

1. posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie. Pierwszeństwo zastrzega się kandydatom uzdolnionym do udzielania nauki śpiewu;

2. posada nauczyciela religii rz. kat. z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkani z obowiązkiem udzielania także nauki religii w szkole 3-kl. żeńskiej.

III. W 5-klasowej mieszanej szkole w Dukli:

1 posada starszego nauczyciela z roczną płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie. Pierwszeństwo zastrzega się kandydatom z kwalifikacyą do szkół wydziałowych z grupy III.;

2. posada nauczyciela religii rz. kat. z płacą 450 zł. 10% dodatkiem na pomieszkanie;

3. posada nauczyciela religii mojżeszowej z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

IV. Posady młodszych nauczycieli lub nauczycielek w 2 kl. szkołach męskich w Iwoniczu, mieszanej w Bóbrce i Krościenku wyżnem z płacą 200 zł. i 10% dodatkiem za pomieszkanie i dodatkiem miejscowym w kwocie 50 zł. w. a., w Głowience, Odrzykoniu z płacą 330 zł.

V. Posady nauczycieli (lek) samoistnych z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. z językiem wykładowym polskim: w Wrocance i Lubatówce;

2. z językiem wykładowym ruskim: w Myscowej, Mszanie i Żyndranowej.

Do szkoły w Żyndranowej przywiązany jest użytek gruntu około 11 morgów, którego dochód katastralny strąca się z płacy.

Kompetenci (tentki) ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść swe podania należycie udokumentowane do tut. c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do 31 sierpnia b. r.

W Krośnie dnia 1 lipca 1898.

L. 1073.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Rawie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Na posadę nauczyciela religii a) obrządku rzym. kat. i b) obrządku gr. kat. w 5-klasowej szkole męskiej w Rawie z obowiązkiem udzielania nauki religii i przepisanych exhort w osobnych godzinach także w miejscowej 4-kl. szkole żeńskiej, a to według postanowienia §. 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 Dz. ust. kraj. Nr. 71.

O posady te, do których przywiązana jest płaca roczna 450 zł. i 10% dodatku na pomieszkanie, ubiegać się mogą kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni, przyczem zauważa się, że równocześnie nie będą mogli piastować posady duszpasterskiej.

II. Na posadę nauczyciela kierującego i posadę starszego nauczyciela 2-kl. szkoły ludowej, połączonej z dopełniającym kursem rolniczym, w Magierowie.

Do posad tych przywiązana jest płaca roczna po 450 zł., a nadto nauczycielowi kierującemu przyznanym będzie dodatek za kierownictwo w rocznej kwocie 50 zł., wolne pomieszkanie w budynku szkolnym i dochód z gruntu szkolnego niewliczalny do płacy, zaś drugiemu nauczycielowi dodatek na pomieszkanie w kwocie rocznej 45 zł.

O posady te ubiegać się mogą kandydaci, posiadający patent na nauczyciela do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim i prawem udzielania języka niemieckiego, a o posadę nauczyciela kierującego nadto wykazać się winni świadectwem z pomyślnym skutkiem odbytego egzaminu na kierownika dopełniającego kursu rolniczego.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do dnia 14 września 1898.

Rawa, dnia 11 lipca 1898.

L. 1699.

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie w okręgu kołomyjskim:

I. Na posadę starszego nauczyciela szkoły 6-klasowej męskiej w Kołomyi z roczną płacą 700 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

II. Na posadę nauczyciela starszego szkoły 4-klasowej męskiej połączonej ze szkołą wydziałową męską, Kołomyi z roczną płacą 700 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

III. Na posadę młodszego nauczyciela szkoły 6-klasowej męskiej w Kołomyi z roczną płacą 420 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

IV. Na posadę młodszego nauczyciela szkoły 4-klas wej męskiej połączonej z szkołą wydziałową w Kołomyi z roczną płacą 420 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

V. Na posadę młodszego nauczyciela szkoły 4-klasowej w Gwoźdźcu mieście z roczną płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

VI. Na posadę nauczyciela stałego (nauczycielki) szkoły 1-kl. mieszanej w Debesławcach z roczną płacą 350 zł. i prawem do zajmowania wolnego pomieszkania w budynku szkolnym i używania ogrodu szkolnego i morga roli.

VII. Na posadę stałego nauczyciela (nauczycielki szkoły 1-kl. mieszanej w Iwanowcach z roczną płacą 350 zł. i prawem do zajmowania wolnego pomieszkania w budynka szkolnym i używania ogrodu szkolnego i morga roli.

VIII. Na posadę stałego nauczyciela (na uczycielki) szkoły 1-kl. mieszanej w Kamionkach małych z roczną płacą 350 zł. dodatkiem miejscowym w kwocie 50 zł. i prawem do zajmowania wolnego pomieszkania w budynku szkolnym i używania ogrodu szkolnego wynoszącego dwa morgi roli.

W szkołach wymienionych pod liczbami I. do V. włącznie jest językiem wykładowym język polski, w innych język ruski.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej w terminie do 14 września b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Kołomyi, dnia 26 lipca 1898.

L. 1312.

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela młodszego szkoły ludowej połączonej z wydziałową męską w Tarnopolu z płacą 420 zł. i dodatkiem na pomieszkanie ogłasza się niniejszem konkurs.

Termin wnoszenia podań do 14 września 1898.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Tarnopolu, dnia 20 lipca 1898.

L. 945.

Niniejszem ogłasza się konkurs na dwie posady nauczycielskie w 2-klasowej szkole ludowej z językiem wykładowym ruskim w Kulczycach a mianowicie:

a) na posadę kierującego nauczyciela z płacą 350 zł., dodatkiem za kierownictwo w rocznej kwocie 50 zł. i wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym;

b) na posadę młodszego nauczyciela lub nauczycielki z płacą 300 zł. i 10% na mieszkanie.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do 14 września 1898.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Samborze, dnia 14 lipca 1898.

Kuratele.

L. cz. L. 5/98 (5) (4797 2—3)

Aleksander Schmidt został uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiono Sebastyana Schmidta z Storożyniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 14. lipca 1898.

L. cz. L. 4/98 (3) (4798 2—3)

Łukien Siopeniuk uznany został za marnotrawcę a kuratorem dla niego ustanowiono Stefana Hałamasiuka z Krzyworówni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 20. lipca 1898.

L. cz. 6/98 (4) (4789 2—3)

Ołeksa Szałajko z Zabłocie uznany został marnotrawnym, kuratorem Tymko Seniów z Zabłocie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 31. maja 1898.

L. cz. IV. 478/97 (3) (4796 2—3)

Wasyla Kuniec z Dmytrza uznano marnotrawcą i ustanowiono dla niego adw. dra Fryderyka Krattera kuratorem.

Szczerzec, dnia 10. marca 1898.

L. cz. L. 6/98 (3) (4794 2—3)

Jan Swierad z Wojkówki uznany za marnotrawcę.

Kuratorem Izydor Wewiórski dernik z Wojkówki.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Krosno, dnia 31 marca 1898.

L. cz. P. 132|98 (4) (4793 2—3)

Wojciech Przybyła z Jaszczwi uznany umysłowochorym. Kuratorem jego Michał Przybyła w Jaszczwi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Krosno, dnia 7 lipca 1898.

L. cz. P. 135/98 (4) (4828 1—3)

Franciszek Kubit z Głowienki uznany za marnotrawce.

Kuratorem Jan Hejnar z Głowienki.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Krosno, dnia 15. lipca 1898.

L. cz. L. 10/98 (4) (4829)

Katarzyna Heitzmann z Sałaszów za umysłowo chorą uznana, Zygmunt Heitzmann z Sałaszów kuratorem mianowany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Uhnów, dnia 20. lipca 1898.

L. cz. 17994 (4821 1—3)

Bazyli Bojko syn Jana z Folwarków wielkich uznany zostaje umysłowo chorym, a kuratorem ustanowiony Jan Bojko we Folwarkach wielkich.

C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 6 listopada 1896.

L. cz. L. 1/98 (7) (4827 1—3)

Michała Gołasa uznano marnotrawnym i kuratorem dla niego ustanowiono Semka Stelmacha z Kalnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kozowa, dnia 24. czerwca 1898.

L. cz. 3593 (4825 1—3)

Marya vel Marka Hyszczuk z Ostapkowiec uznana marnotrawczynią, kurator Michał Malarczuk z Czechowy.

C. k. Sąd powiatowy
Gwoździec, dnia 30 września 1897.

L. cz. P. 115/98 (4826)

Wasyl Jakibiuk syn Euftemija z Riczki marnotrawny. Kuratorem Łukien Kopczuk z Riczki.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Kosów, 23 maja 1898.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 74/98 (2) (4855)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 30. czasopisma: „Monitor" z dnia 31 lipca 1898 pod napisem „Frankfuterku o rozruchach" od słów: „Antysemicka owa legenda" do: arcyksięciu przeciwko żydom" i od słów: „w sprawie tej" do końca zawiera znamiona zbrodni 25 64 i występku z §. 300 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratorarządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1898.

L. Pr. 73|98 (4854)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 2 czasopisma: „Naprzód z dnia 29 lipca 1898 pod napisem: „Precz ze stanem wyjątkowym" od słów: „Jasnem jest tedy dla każdego" do: „płynęły z podatków od słów: „a gdy gwałty Laskowskich" do: „w polu i w warstacie" i od słów: „Również na olbrzymiem zgromadzeniu" do końca i pod napisem: „List ze wsi" od słów: „Ale to właściwie jest solą w oku" do: „które nas dziś gniecie" zawiera znamiona występku z §. 300 i 302 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1898.

L. cz. Pr. 6/2—98 (4859)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał dla spraw prasowych w Rzeszowie, orzeka na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa z dnia 1 sierpnia 1898 St. 7/98 1 po myśli §§. 488, 489, 493 pk. że:

1) treść wydrukowanego w Nr. 31 peryodycznego czasopisma „Głos Rzeszowski" z daty Rzeszów, 31 lipca 1898 ustępu umieszczonego w artykule wstępnym z napisem „Rzeszów, 30 lipca 1898" zaczynającego się od słów „Nie wchodzimy w to, na jakich podstawach rozwija się antysemityzm!....." a zakończonego słowy „...prawa do koniecznej obrony naszego istnienia chyba najzagorzalszy filosem ta nam nie odmówi", zawiera przedmiotową istotę występku z §. 302 uk.

2) Konfiskata powyższego numeru zostaje zatwierdzona, a cały nakład inkryminowanego ustępu ma być zniszczony.

3) Dalsze rozszerzanie inkryminowanego ustępu zostaje wzbronione, a zakaz ten ma być w sposób ustawą przepisany ogłoszony.

C. k. Sąd obwodowy
Rzeszów, dnia 3 sierpnia 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 7|98 1 (4724 3—3)

Gdy weksel z daty Mikuliczyn, 7 stycznia 1896 za 3 miesiące od daty płatny, na sumę 150 zł. opiewający, na zlecenie Salamona Ber Laufera wystawiony, a przez Chaima Habera kupca w Nadwórnie, jako akceptanta podpisany, Salamonowi Ber Lauferowi zaginął, przeto wzywa się każdego, ktoby weksel ten posiadał, ażeby w nieprzekraczalnym terminie 45 dniowym, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia, edyktu, weksel ten w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie złożył tem pewniej, o ile że weksel ten po upływie tego czasu za umorzony uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
W Stanisławowie, dnia 31 maja 1898.

L. 55325/98 IX. (4831 3—3)

Magistrat podaje do powszechnej wiadomości, stosownie do przepisu §. 29. now. do ust. przem. z 15. marca 1883 Dz. p. p. Nr. 39, że gmina m. Lwowa zamierza wybudować rzeźnię czyli rzezalnię bydła grubego i drobnego z 40-ma budynkami i dwoma targowicami, bydlęcą i końską na gruncie realności własnej, objętej wykazem hipotecznym 728 dz. III. bez numeru konskrypcyjnego, pod nazwą „Gabryelówka część II." we Lwowie.

Do rozpoznania sprawy i zbadania stosunków miejscowych, jakoteż planów budowy zarządza Magistrat rozprawę komisyonalną i wyznacza do niej termin na 22. sierpnia 1898 o godzinie 10. przed południem w realności „Gabryelówka część II."

Zarazem wzywa Magistrat każdego, ktoby przeciw wspomnianej budowie miał do wniesienia jakie zarzuty, aby je wniósł do Magistratu na piśmie w powyższym terminie, w razie bowiem nie wniesienia gmina otrzyma pozwolenie na wykonanie zamierzonej budowy.

Plany budowy są do przeglądania w biurze IX. Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta
Lwów, dnia 29. lipca 1898.

L. cz. 29/98 (Tab.) (4657 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fryderyka Schicka, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 24. sierpnia 1897 l. 6904, dozwalającą intabulacyi parceli gruntowej lwh. 711 księgi gruntowej gminy kat. Oleszyce stare na rzecz Michała Kochalika, doręczył ustanowionemu kuratorowi p. Józefowi Kapce w Lubaczowie.

Lubaczów, dnia 3. czerwca 1898.

L. cz. C. III. 125|98 1 (4749 2—3)

Przeciw Nettel Satanower, w ostatnich czasach w Brodach przebywającej której miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c k. sądu powiatowego w Brodach przez Samuela Zimmelsa pozew o uznanie prawa własności do realności l. wyk. hip. 151 gm. Brody z pn.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Nettel Satanower ustanawia się Pana dr. Jana Dołżyckiego adw. w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą z życia i miejsca pobytu Nettel Satanower w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Brodach
Oddział II, dnia 8 lipca 1898.

L. wh. 185 Dolina V. 1. (4751 2—3)

Wzywa się Antoniego Meleniewicza względnie jego niewiadomych z miejsca pobytu i z życia spadkobierców, ażeby zarzuty swoje przeciwko żądaniu Mosesa i Chany Bertiszów o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 250 zł z pn wpisanego na karcie C. whl. 185 ks. gr. gm. Dolina V. na rzecz Antoniego Meleniewicza na podstawie skryptu dłużnego z daty Dolina 18 stycznia 1839 w skutek tusąd. polecenia z 8 października 1839 l. 1242 w przeciągu roku tj. do dnia 24 czerwca 1899 zgłosili pod rygorem § 121 u. hip.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dolina, dnia 23 czerwca 1898.

L. III. 375/97 1 (4725 2—3)

Gdy Dyrekcya kasy Oszczędności miasta Stanisławowa oświadczyła odezwą z dnia 19 kwietnia 1898 l. 657, że przeciwko amortyzacyi książeczki wkładkowej tejże kasy l. 349 nie wnosi żadnych zarzutów przeto wzywa się ktoby posiadał książeczkę wkładkową Stanisławowskiej kasy Oszczędności Nr. 349 na Klarę Spumberg opiewającą a wynoszącą 60 zł. by w przeciągu 6 tygodni doniósł o tem sądowi o ile że po bezkutecznym upływie tego czasokresu rzeczona książeczka wkładkowa na żądanie Klary Spumberg za umorzoną uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie
Oddział IV., dnia 3 maja 1898.

L. IV. 332/97 (4693 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku podaje do wiadomości, iż w dniu 8 września 1897 zmarł w Stanach ks. Franciszek Jagoda nie pozostawiwszy rozporządzenia swej ostatniej woli.

Ponieważ sąd nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do jego spadku przeto wzywa wszystkich którzyby zamierzali z jakiegokolwiek tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku po nim pozostałego by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia licząc zgłosili się ze swemi prawami spadkowemi do tut. sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasowo ks. Józef Ginter proboszcz w Racławicach ustanowiony został kuratorem przeprowadzony będzie z tymi i tym przeznaczy, którzy oświadczą się do tego spadku i tytuł swego dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt do spadku nie oświadczył zostanie za bezdziedziczny uznany.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Nisko, dnia 27 czerwca 1898.

L. cz. Cg. I. 77|98 1 (4818 2—3)

Przeciw Wawrzyńcowi i Wiktoryi Saratom oraz Franciszkowi Wojsowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Annę Jaworskę pozew o własność realności lwh. 641 ks. gr. gm. Nowy Sącz.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 września 1898 o godz 9 rano do tego sądu biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanych Wawrzyńca i Wiktoryi Saratów oraz Franciszka Wojsa ustanawia sie pana adw. dr Tadeusza Gałkiewicza w Nowym Sączu kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni wsądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu
Oddział I., dnia 13 czerwca 1898.

L. cz. III. 218|94 5/1 (4775 2—3)

W sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Kołomyi spadkobierców Feigi Schulwolf przeciw spadkobiercom Simona Hirscha o uznanie i wpis prawa własności do części gruntu z realności w Kołomyi pod l. sp. 267 ustanawia się dla Hersza Leiby Hirscha i Jtty z Hirschów Bursztyn o których niewiadomo gdzie przebywają w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. dr. Rittigsteina adw. w Kołomyi.

Tenże kurator zastępywać będzie Herscha Leibę Hirscha i Jttę z Hirschów Bursztyn w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi
Oddział I., dnia 18 czerwca 1898.

L. cz. 603 ks. tab. Barycz. (3) (4786)

W sprawie hipotecznej Mojżesza Rittermanna o wpis prawa własności sumy 1000 złr., zaintabulowanej na rzecz dr. Kastorego na dobrach Barycz, ma być doręczoną Waleryi Filipowiczowej uchwała z dnia 3. lutego 1898 liczba czynności 603 ks. tab. Barycz, którą dozwolono wpisu.

Ponieważ niewiadomo, gdzie adresatka przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana adw. dr. Olearskiego.

Tenże kurator zastępywać będzie Filipowiczowę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.
Kraków, dnia 28. maja 1898.

Doniesienia prywatne.

K. k. Staatsbahndirection Lemberg.

Concurs-Ausschreibung

ad Stb. D. Zl. 46.902 ex 1898.

von Posten, für welche ausgediente Unteroffiziere im Sinne des Gesetzes vom 19. April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund des gesetzlichen Certificates anspruchsberechtigt sind.

Im II ten Halbjahre 1898 werden voraussichtlich nachbenannte Dienststellen zur Besetzung gelangen:

Bezeichnung der zu besetzenden Stellen	Benennung der Behörde, bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen ist	Mit dieser Dienststelle verbundene Bezüge an: Gehalt fl.	Quartiergeld	Emolumente	Taggeld für die Dauer der Probepraxis	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist: eine Probepraxis und von welcher Dauer	Die Ablegung einer Prüfung und aus welchen Gegenständen:	Behörden, Ämter, Unternehmungen etc., wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin und von welchem Zeitpunkte an gerechnet	Anmerkung
3 (drei) Wagen-schreiber.	K. k. Staatsbahndirection Lemberg.	350	Naturalwohnung oder das für den betreffenden Stationsort normirte Quartiergeld.	Uniform in natura.	Von 70 kr. bis 1 Gulden ö. w.	Absolvirte Volksschule, Kenntnis der deutschen Sprache, sowie der Landessprachen in Wort und Schrift.	2-jährige Verwendung im Taglohne. Hievon mindestens drei Monate als Aushilfs-Wagenschreiber.	1. Signalordnung und Signalisirungsvorschrift in einem für den Dienst in Stationen beschränkten Umfange. 2. Instruction über die Evidenzhaltung, Dirigirung u. Verwendung der Wagen. 3. Sicherheitsvorschriften für das Bahnpersonale. 4. Feuerlöschordnung	K. k. Staatsbahndirection Lemberg.	Bis Ende des Monates September 1898.	Die im Militärverbande zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisenbahndienstzeit beim unmittelbaren Übertritte gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzahlungen in den Provisionsfond für die seinerzeitige Provisionsbemessung angerechnet. Die Competenzgesuche müssen mit den gesetzlichen Certificaten im Originale oder in beglaubigter Abschrift, letztere ebenfalls mit der eigenhändigen Namensfertigung des Bewerbers versehen, sowie mit einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit belegt sein.
10 (zehn) Stations-gehilfen.		400					Einjährige Verwendung im Taglohne. Hievon mindestens drei Monate als Aushilfs-Stations-Gehilfe.	1. Signalordnung und Signalisirungsvorschrift. 2. Fertigkeit im Aufnehmen und Geben von Depeschen, sowie Kenntnis der Vorschriften für die Ausübung des Telegraphendienstes. 3. Kenntnis der Fahrlegitimationen und der Vorschrift über die Markirung und Abnahme der Fahrlegitimationen und Bahnhofseintrittskarten. 4. Die Sicherheitsvorschriften für das Bahnpersonale. 5. Die einschlägigen Bestimmungen der Instruction über die Behandlung von Fundgegenständen. 6. Feuerlöschordnung.			
5 (fünf) Magazins-gehilfen		300					1-jährige Verwendung als Aushilfs-Magazins-Gehilfe.	1. Instruction für Magazins-Aufseher. 2. Kenntnis der beim Eisenbahnbetriebe vorkommenden Gattungen von Wagen, ihrer Einrichtung und Behandlungsweise. 3 Vorschrift über die Dirigirung, Verwendung und Evidenzhaltung der Wagen, dann der Lade und Bindemittel. 4. Die auf die Verwendung fremder Wagen und auf die Behandlung loser Wagenbestandtheile und Ladeutensilien bezüglichen Vorschriften. 5. Die auf den Manipulationsdienst bezüglichen Bestimmungen der Vorschriften für den Militärtransport auf Eisenbahnen. 6. Instruction für die Durchführung der Desinfection bei Viehtransporten. 7. Die Signalordnung und Signalisirungs-Vorschrift in einem für den Dienst in Stationen beschränkten Umfange. 8. Die einschlägigen Bestimmungen der Intruction über die Behandlung von Fundgegenständen. 9 Instruction über die erste Hilfeleistung bei Unfällen und plötzlichen Erkrankungen vor Ankunft eines Arztes.			
15 (fünfzehn) Ver-schieber.		Monatslohn 21 fl. bis 24 fl. ö. w.					2-jährige Verwendung im Taglohne, hievon mindestens 1 Jahr als Aushilfs-Verschieber.	1. Signalordnung und Signalisirungsvorschrift. 2. Sicherheitsvorschriften für das Bahnpersonale. 3. Special-Instructionen für die Beleuchtung, Beheizung und Reinigung der Wagen, sowie für den Rangirdienst. 4. Die einschlägigen Bestimmungen der Instruction über die Behandlung von Fundgegenständen. 5 Feuerlöschordnung.			
12 (zwölf) Weichen-wächter.		Monats-lohn 24 fl ö. w.					je 3 monatliche Beschäftigung als Oberbauarbeiter und als Aushilfswächter im Taglohne.	1 Instruction für Weichenwächter und Wächtercontrolore. 2. Die für den Rangirdienst erlassenen Specialvorschriften. 3 Instruction für Bahnwächter. 4. Instruction über den Verkehr von Bahnwagen und Dreisinen. 5. Signalordnung und Signalisirungsvorschrift. 6. Sicherheitsvorschriften für das Bahnpersonale. 7. Die auf die Handhabung der Bahnpolizei-Vorschriften bezüglichen Bestimmungen der Eisenbahn-Betriebs-Ordnung. 8. Feuerlöschordnung.			
10 (zehn) Güterzugs-conducteure.		350					6 monatliche Verwendung im Taglohne, hievon mindestens 3 Monate als Aushilfs-Conducteur.	1 Kenntnis der bei Eisenbahnbetriebe vorkommenden Gattungen von Wagen, ihrer Einrichtung und Behandlungsweise 2. Verständnis der im Fahrordnungsbuche und dessen Anhängen enthaltenen Bestimmungen und Tabellen. 3 Die auf die Handhabung der Bahnpolizei-Vorschriften bezüglichen Bestimmungen der Eisenbahnbetriebsordnung. 4. Signalordnung und Signalisirungs-Vorschrift. 5. Instruction für das Zugsbegleitungspersonale. 6. Die für den Rangirdienst erlassenen Specialvorschriften. 7. Sicherheits-Vorschriften für das Bahnpersonale. 8. Instruction über die erste Hilfeleistung bei Unfällen und plötzlichen Erkrankungen vor Ankunft des Arztes. 9 Die einschlägigen Bestimmungen der Instruction über die Behandlung von Fundgegenständen. 10. Feuerlöschordnung.			
1 (ein) Magazins-Meister im Material-dienste.		500					2 jährige Verwendung als Magazinsgehilfe im Material-dienste.	1. Kenntnis der wichtigsten im Material-Magazine vorkommenden Materialien, Geräthe, und Werkzeuge aus jenen Materialgruppen, bei denen er Verwendung findet. 2. Lagerungs- und Manipulationsvorschriften aus der Instruction Nr. IX. Kenntnis der Verrechnungsvorschriften rücksichtlich Führung der Magazinsbücher und Ausfertigung der Belege. 3. Die Signalordnung und Signalisirungsvorschrift in einem für den Dienst in Stationen beschränkten Umfange. 4. Die Vorschriften für den Verschubdienst. 5. Sicherheitsvorschriften für das Bahnpersonale. 6. Die bahnpolizeilichen Bestimmungen der Eisenbahnbetriebsordnung. 7. Instruction über die erste Hilfeleistung bei Unfällen und plötzlichen Erkrankungen vor Ankunft des Arztes. 8. Feuerlöschordnung. 9 Die Dienstordnung für das Personale der k. k. Staatsbahnen sammt Gebührenregulativ. 10. Die die Rechte und Pflichten des betreffenden Personales berührenden Bestimmungen der Statuten der Altersversorgungsinstitute 11. Die Eisenbahngeographie des eigenen Netzes, endlich 12 Die das Personale berührenden Bestimmungen der Eisenbahnbetriebsordnung.			
1 (ein) Magazins-Aufseher im Material-dienste.		400					1-jährige Verwendung als Aushilfs-Magazins-gehilfe bezw. Aushilfs-Magazins-Aufseher.	1. Kenntnis der wichtigsten im Material-Magazine vorkommenden Materialien, Geräthe, und Werkzeuge aus jenen Materialgruppen, bei denen er Verwendung findet. 2. Lagerungs- und Manipulationsvorschriften aus der Instruction IX. Kenntnis der Verrechnungsvorschriften rücksichtlich Führung der Magazinsbücher und Ausfertigung der Belege. 3. Die Signalordnung und Signalisirungsvorschrift in einem für den Dienst in Stationen beschränkten Umfange. 4. Die Vorschriften für den Verschubdienst. 5. Sicherheitsvorschriften für das Bahnpersonale. 6. Die bahnpolizeilichen Bestimmungen der Eisenbahnbetriebsordnung. 7. Instruction über die erste Hilfeleistung bei Unfällen und plötzlichen Erkrankungen vor Ankunft des Arztes. 8. Feuerlöschordnung.			
2 (zwei) Kanzelisten		500					6 monatl. Verwendung im Kanzleidienste im Taglohne.	keine			

Lemberg, am 1. August 1898.

(Nachdruck wird nich honorirt).

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

K o n k u r s

na posady zastrzeżone dla wysłużonych podoficerów w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60) na podstawie przepisanych certyfikatów. W II. półroczu 1898 będą prawdopodobnie następujące miejsca obsadzone:

Miejsca do obsadzenia	Przy którym urzędzie posada opróżnioną została	Z tą posadą są połączone następujące pobory: pensya zł.	kwaterowe	emolumenta	Dzienna płaca podczas praktyki	Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady	Czy dla uzyskania posady wymaga się praktyki i jak długiej	egzaminów i z jakich przedmiotów	Władze urzędy lub przedsiębiorstwa do których mają być wniesione podania	Termin do wniesienia podań i dzień od którego tenże liczyć się ma	Uwaga
1 (jednego) dozorcy magazynu w służbie materyałowej.	C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.	400	Pomieszkanie w naturze lub przypadające w poszczególnych stacyach kwaterowe.	Uniform w naturze.	od 70 ct. do 1 zł. a. w.	Ukończona szkoła ludowa, znajomość języka niemieckiego, jakoteż języka krajowego w słowie i piśmie.	Praktyka i jej długość jest wyszczególniona w niemieckim tekście niniejszego konkursu.	Egzamina służbowe z przedmiotów w niemieckim tekście niniejszego konkursu poszczególnionych.	C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.	Do końca września 1898.	Czas służby, przebytej w wojsku, będzie przy bezpośrednim przejściu wliczonym do czasu służby kolejowej za dodatkowem uiszczeniem wkładek, statutem przepisanych, do funduszu pensyjnego względnie prowizyjnego. Do podań należy dołączyć certyfikaty w oryginale lub w uwierzytelnionym odpisie, który musi być także własnoręcznym podpisem kompetenta zaopatrzony, niemniej też świadectwo lekarskie zupełnego fizycznego uzdolnienia
10 (dziesięciu) konduktorów dla pociągów towarowych.		350									
15 (piętnastu) przesuwaczy wozów.		miesięcz. 21 do 24									
10 (dziesięciu) pomocników stacyjnych		400									
2 (dwóch) kancelistów.		500									
3 (trzech) pisarzy wozów.		350									
5 (pięciu) pomocników magazynowych.		300									
12 (dwunastu) strażników zwrotnic.		miesięcz. 24									
1 (jednego) magazynomistrza w służbie materyałowej.		500									

Lwów, dnia 1. sierpnia 1898.

Z. 14207 4852

Kundmachung

Dienstag den 9 August l. J. um 9 Uhr Vormittags findet im Güter-Expedite der k. k. österr. Staatsbahnen die bahnämtliche Veräusserung der unanbringlichen Güter an die Meistbietenden statt, zu welcher die Kauflustigen höflich eingeladen werden.

Nähere Bedingnisse und das Verzeichnis der zur Veräusserung bestimmten Güter können beim obigen Güter-Expedite durchgesehen werden.

Lemberg, am 2 August 1898.

K. k. Bahnbetriebsamt

Obwieszczenie.

We wtorek dnia 9 sierpnia b. r. o godzinie 9 rano odbędzie się w zabudowaniach ekspedytu towarowego c. k. kolei państwowej publiczna sprzedaż niepodjętych towarów, do której chętnych kupna mających uprzejmie się zaprasza.

Bliższe szczegóły, jakoteż spis towarów do sprzedaży przeznaczonych, przejrzeć można w ekspedycie towarowym.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1898.

C. k. urząd kolejowy ruchu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowski ch.